

WTOREK
11 KWIETNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 70 (7541)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

dzienik

WSHODNI

**Awans ze stajni
do ratusza.**
Były senator
wiceburmistrzem



2
STRONA

**Motor wygrał
kolejny,
arcyważny mecz
na wyjeździe**



13
STRONA

**Niebezpieczny
pościg
ulicami
Lublina**



2
STRONA

Rolnicy chcą urządzić protestami piekło

BLOKADA AGROunia zapowiada kilkudniowy protest w Hrebennem. Do akcji wkracza również Władysław Serafin, prezes Kółek Rolniczych, który deklaruje trzydniową blokadę przejścia Dorohusku

Paweł Puzio

AGROUNIA dość lakonicznie zapowiada protest w Hrebennem. Wiadomo jedynie, że będzie to blokada transportów zbóż z Ukrainy w dniach od 12 do 19 kwietnia na przejściu kolejowym PKP LHS. Andrzej Waszczuk, jeden z liderów rolniczej organizacji w województwie lubelskim nie mógł nam podać szczegółów akcji.

Natomiast Władysław Serafin, prezes Kółek Rolniczych chce ze swoimi ludźmi ruszyć na przejście graniczne w Dorohusku. Zapowiada 3-dniową blokadę terminalu. Protest ma się rozpocząć w środę.

Obie organizacje będą protestować przeciwko



importowi zbóż z Ukrainy, który rujnuje polskich rolników. Sytuacji nie zmienia fakt zapowiedzi zmian w imporcie zbóż od nasze-

Jeden z ostatnich protestów AGROunii w Chełmie

FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK / ARCHIWUM

go sąsiada, zapowiedziany podczas spotkania ministrów rolnictwa Polski i Ukrainy na przejściu w Dorohusku.

– Strona ukraińska zaproponowała, aby przez pewien czas bardzo mocno ograniczyć, a na tę chwilę nawet zatrzymać całkowicie, przyjazd zboża do Polski – mówił Robert Telus, nowy minister rolnictwa i bardzo mocno podkreślił, że dotyczy to terytorium całej Polski. Dodał, że nie mówi tu o tranzycie.

Jednocześnie nowy szef polskiego resortu rolnictwa zapewnił, że obie strony: polska i ukraińska, będą bardzo mocno monitorowały tranzyt ukraińskiego zboża przez terytorium Polski. – Strona ukraińska powstrzyma się od eksportu do Polski pszenicy, kukurydzy, rzepaku i słonecznika do nowego sezonu – zadeklarował minister poli-

tyki rolnej i żywności Mykoła Solski.

Tyle że AGROunia i Kółka Rolnicze nie wierzą Telusowi. – Nowy minister głosował za „5 dla zwierząt” i tego mu nie wybaczymy – napisał w tweecie Michał Kołodziejczyk, lider AGROunii. Także Serafin twierdzi, że sytuacja związana z importem zbóż nie zmieni się wraz z nominacją Telusa na stanowisku ministra.

Wspomniana 5 dla zwierząt to krytykowany przez środowiska rolnicze pakiet ustaw przygotowanych przez PiS. Jedną ze zmian w prawie było wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt na futra. Takie przepisy finalnie nie weszły w życie.

Rzeka oddała matkę

TRAGICZNE ODKRYCIE W Wielką Niedzielę rano mieszkaniec gminy Lubartów zauważył na Wieprzu fragment kobiecego ubrania. Wezwał policję. To było dryfujące w rzece ciało

Do zdarzenia doszło na wysokości miejscowości Szczekarków.

– W trakcie wykonywanych czynności strażacy potwierdzili, że jest to ciało człowieka. Decyzją prokuratora ciało zostało zabezpieczone w celu przeprowadzenia niezbędnych

czynności identyfikacyjnych – informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie. – Elementy ubrania wskazują, że może to być ciało poszukiwanej od grudnia ubiegłego roku 36-latk, która wpadła do rzeki ratując 10-letniego syna.

Do tragedii doszło 30 grudnia około godz. 14 w Chlewiskach koło Lubartowa, w pobliżu mostu na Wieprzu. Chłopiec spacerował tam z mamą. Gdy wpadł do wody, kobieta instynktownie ruszyła mu na ratunek. Zeszła w dół i chwytając się gałęzi zdołała złapać syna za rękę. Nurt był jednak na tyle silny,



FOT. POLICJA

że nie była w stanie przyciągnąć go do siebie. Z biegiem czasu zaczęła tracić siły. Wołała o pomoc.

Jej krzyk usłyszeli mężczyźni, którzy pracowali przy budowie drogi w pobliżu przepływu. Jeden z nich zadzwonił po straż pożarną.

● CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Krzyk z grobu. Błagał o ratunek nad trumną matki

WSTRZAŚ O włos od tragedii na cmentarzu. Mężczyzna wpadł do grobu swojej matki

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w Wielką Sobotę po godz. 15 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Białej w Lublinie. Jego wołanie o pomoc usłyszeli inni odwiedzający w tym czasie groby bliskich.

– Starszy mężczyzna oparł się o betonową płytę grobowca swojej matki. Ale niestety płyta pękła i mężczyzna wpadł razem z nią do grobu na głębokość około 5 metrów – relacjonuje st. kpt. mgr inż. Andrzej Szacoń, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego



Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

Na miejsce skierowano specjalistyczną grupę ratownictwa wysokościowego, która wydostała poszkodowanego 60-latkę na po-

wierzchnię. Trzeba było użyć technik linowych. Mężczyzna doznał urazu nogi oraz potłuczeń. Strażacy przekazali go załodze z pogotowia ratunkowego.

EB

Miękkie lądowanie w fotelu wiceburmistrza

KADRY Były parlamentarzysta, do niedawna prezes stadniny koni w Janowie Podlaskim Lucjan Cichosz znalazł nową pracę. Z początkiem kwietnia został zastępcą burmistrza Krasnegostawu

72-letni Cichosz w przeszłości pracował już w Krasnymstawie. W latach 1998-2002 pełnił funkcję wicestarosty powiatu krasnostawskiego. Politycznie był związany z Polskim Stronnictwem Ludowym, a następnie ze Stronnictwem „Piast”. W 2007 jako kandydat Prawa i Sprawiedliwości zdobył mandat senatorski w okręgu chełmskim. W wyborach w 2015 roku z listy PiS startował do Sejmu. Bezskutecznie, ale posłem został pod koniec kadencji, zajmując miejsce Beaty Mazurek, która



Lucjan Cichosz, z lewej

FOT. ARCHIWUM DW

Kierował nią do marca tego roku, kiedy nieoczekiwanie złożył rezygnację. Już wtedy pisaliśmy, że niebawem może zająć fotel wiceburmistrza w Krasnymstawie.

Stało się to możliwe po tym, jak to stanowisko zwolnił dotychczasowy zastępca burmistrza Krzysztof Sugalski. 3 kwietnia został on dyrektorem cukrowni w Sienicy Nadolnej. Tego samego dnia Cichosz objął funkcję w krasnostawskim magistracie. Pełni w nim te same obowiązki, co jego poprzednik, związane m.in. z kwestiami inwestycyjnymi, komunalnymi czy ochroną środowiska.

(TOMA)

została wybrana do Parlamentu Europejskiego. W kolejnych wyborach nie uzyskał reelekcji.

We wrześniu 2020 roku został prezesem stadniny koni w Janowie Podlaskim.

Kilkukilometrowy pościg ulicami Lublina. W bagażniku broń i amunicja

UZBROJONY PSEUDOKIBIC Do zdarzenia doszło w czwartek po południu. Policjanci z komendy miejskiej i wojewódzkiej otrzymali od prokuratury zlecenie zatrzymania mieszkańca Lublina. Sprawa związana była z tym, że 29-latek nie zatrzymał się wcześniej do kontroli drogowej. Zrobić nie chciał tego także w czwartek

Mieszkaniec Lublina na widok policjantów od razu zaczął uciekać. W trakcie próby zatrzymania potarcił samochodem policjanta i uszkodził radiowóz – relacjonuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Pościg trwał przez kilka kilometrów. Do działań włączyły się rów-

niez inne załogi. Kierujący uciekając, stwarzał duże zagrożenie w ruchu drogowym. Na koniec porzucił samochód na parking przy ulicy Turystycznej. Dalej próbował uciekać pieszo. – Jak się okazało, w fordzie, którym jechał przewoził broń, amunicję oraz niewielkie ilości narkotyków. Mężczyzna jest związany ze środowiskiem pseudokibiców jednej z drużyn piłkar-



FOT. POLICJA

skich. Jest również osobą wielokrotnie notowaną za przestępstwa kryminalne. – dodaje Gołębiowski.

Został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. W piątek 29-latkowi zostały przedstawione zarzuty. Mowa o usiłowaniu zabójstwa oraz posiadaniu broni i amunicji bez zezwolenia. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

ASK

Rzeka oddała matkę

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Drugi rzucił się do wody, podejmując próbę ratunku. – Jak wchodziłem do rzeki, nie miałem gruntu pod nogami, a prąd był bardzo wartki. Z wielkim trudem do nich podpływałem. Kobieta trzymała się gałęzi,

a drugą ręką trzymała dziecko.

Zrobiłem to samo próbując pomóc utrzymać chłopca, który był wyrywany przez nurt. W pewnym momencie matka puściła dziecko. Ja je złapałem jedną ręką, a drugą trzymałem się gałęzi. Po pewnym czasie ta gałąź za-

częła pękać – opowiadał nam Kamil Mysiak, który rzucił się na pomoc tonącym. Zimna woda, jak zaznaczał, nie była dla niego problemem, bo jednym z jego hobby jest morsowanie. Główną przeszkodę stanowił silny nurt Wieprza.

– Tracąca siły kobieta puściła gałąź i złapała się mnie.

Wtedy wszyscy poszliśmy pod wodę, a ja nie byłem już w stanie dłużej utrzymać dziecka. Gdy się wynurzyłem, nie widziałem już nikogo. Ostatkiem sił dopłynąłem do konaru, który wystawał z wody i czekałem na nim do przyjazdu służb – mówił Dziennikowi mężczyzna. –

Bardzo mi przykro, że się nie udało – dodaje.

Po blisko dwóch godzinach akcji poszukiwawczej z wody w okolicach Szczekarkowa (kilka kilometrów od Chlewisk) wydobyto nieprzytomnego chłopca w hipotermii. Natychmiast przystąpiono do jego reanimacji. Pogoto-

wie zabrało go do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie, gdzie kontynuowano próby przywrócenia czynności życiowych. Niestety, dziesięcioletek zmarł.

Od tamtego czasu prowadzono poszukiwania jego matki, trwały one jeszcze w Wielki Piątek.

ASK, RS

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Szał
Wiceprezes zarządu
Grzegorz Zubala

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 508 173 785
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radostaw.szczuch@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Tłumy przy archidiecezjalnym Domu Nadziei

POMOC Tradycją już jest, że lubelska Caritas w Wielką Sobotę organizuje śniadanie dla ubogich i potrzebujących. W tym roku przyszło bardzo wiele osób i nie jest to w ostatnim czasie niczym zaskakującym



Spotkanie w Lublinie odbyło się przed siedzibą Caritas Archidiecezji Lubelskiej przy alei Unii Lubelskiej. Oprócz tego, że była wspólna modlitwa i świąteczny poczęstunek,

to rozdawano także paczki żywnościowe.

Metropolita lubelski, abp Stanisław Budzik mówił, że Chrystus daje nam wszystkim przykład miłości ofiarnej i identyfikuje się z każdym człowiekiem potrzebującym.

- I często idzie z nami w dobrym człowieku, który nam pomaga, powie nam dobre słowo, wyciągnie rękę do pojednania i przebaczenia – dodał.

Na to śniadanie zaproszono także uchodźców z Ukra-

iny, bo jak tłumaczył dyrektor Caritas Archidiecezji Lubelskiej ks. Łukasz Mudrak, nikt nie chce aby ktoś został sam na święta. O Ukraińcach pamiętano także dlatego, że wśród nich jest wiele osób starszych i nawet

jeżeli pobierają emeryturę ze swojego kraju, to często jest to za mało, żeby przeżyć w Polsce.

Przygotowano ok. 1,5 tysiąca paczek do rozdania. Będą rozdawane także poprzez parafie.

- W ostatnich latach i miesiącach zauważamy wzrost liczby osób potrzebujących

– powiedział ks. Mudrak. **SKO**

Zatrzymali ciężarowe volvo, a kierowca twierdzi, że „nic nie musi”

W trakcie zdarzenia mundurowi musieli użyć wobec 24-latka środków przymusu bezpośredniego – podaje policja

To wszystko wydarzyło się na drodze krajowej numer 2 w miejscowości Woskresnice Duże. Tam właśnie patrol policji zatrzymał do kontroli ciężarowe volvo. Stało się to około godziny 23 w rejonie kolejki tirów w stronę przejścia granicznego.

- Za kierownicą tira siedział 24-letni obywatel Białorusi. Mężczyzna był agresywny i nie reagował na polecenia funkcjonariuszy. Twierdził, że nic nie musi, bo akurat tego dnia ma urodziny – podaje policja.

Mężczyzna nie chciał okazać dokumentów przewozowych ani otworzyć pojaz-



FOT. ILLUSTRACYJNE P. MICHAŁSKI

du. Próbował też odjechać z miejsca kontroli. - W trakcie zdarzenia mundurowi musieli użyć wobec 24-latka środków przymusu bezpośredniego – dodaje policja.

Białorusin został ukarany mandatem karnym w wysokości 5 tysięcy złotych i 15 punktami karnymi.

SKO

Disco polo i hip-hop odpadają. Tak się nie chcą bawić studenci KUL

Znamy już termin majowych koncertów organizowanych przez samorząd Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Główne wydarzenia tegorocznych KULTuraliów odbędą się w ostatni weekend maja

Pozostajemy przy formule z ubiegłego roku. Punktem kulminacyjnym będą dwa dni koncertów na uczelnianym dziedzińcu – mówi Paweł Zdybel, przewodniczący samorządu studentów KUL.

Impreza, podobnie jak przed rokiem, najprawdopo-

dobniej będzie biletowana, ale organizatorzy nie zdradzają jeszcze szczegółów. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku repertuaru. – Chcemy promować wysoką kulturę studencką. Raczej nie należy spodziewać się u nas disco polo czy hip-hopu – ujawnia Zdybel.

Przypomnijmy, że wcześniej swoje plany częściowo ujawnili studenci Politechniki Lubelskiej.

Organizowane przez nich Juwenalia odbędą się 5 i 6 maja na uczelnianych terenach zielonych przy ul. Nadbystrzyckiej. Ale uczelnia techniczna ma wziąć udział



FOT. DW ARCHIWUM

także w dużej imprezie pod roboczą nazwą „Lublinalia”. Szykuje ją miasto we współpracy ze Związkiem Uczelni Lubelskich, w którego skład obok politechniki wchodzi UMCS i Uniwersytet Przyrodniczy. Szczegóły tego wydarzenia nie są jeszcze znane.

TOMA

Parkować będą na jezdni

REMONT Po 1 czerwca powinny rozpocząć się prace przy przebudowie odcinka ul. 1 Maja od pl. Bychawskiego do ul. Kościelnej. Ratusz szuka wykonawcy inwestycji

Tomasz Maciuszczak

Firmy zainteresowane zleceniem czas na składanie ofert mają do 20 kwietnia. Zwycięzca przetargu będzie miał za zadanie zaprojektowanie i wykonanie przebudowy ok. 220-metrowego fragmentu ul. 1 Maja, biegnącego od pl. Bychawskiego w kierunku tzw. „saksofonu” przy rondzie Lubelskiego Lipca '80. Choć same prace zakończą się przy skrzyżowaniu z ul. Kościelną.

W ich ramach na jezdni pojawi się nowa nawierzchnia, na chodnikach betonowe płyty zostaną wymienione na kostkę, a wzdłuż remontowanego odcinka zagospodarowanych zostanie ok. 250 mkw. zieleni. Jak zapewnia Ratusz, remont nie będzie wiązał się z wycinką drzew.

Rolą wyłonionego w przetargu wykonawcy będzie także wprowadzenie nowej organizacji ruchu na ul. 1 Maja.

– Jej wstępna koncepcja zakłada zwiększenie miejsc parkingowych oraz przeniesienie dotychczasowego parkowania z chodnika na jezdnię, wzdłuż krawężnika



ka na jezdnię, wzdłuż krawężnika

– informuje Justyna Góźdz z biura prasowego w Urzędzie Miasta.

Firma, która otrzyma zlecenie, na wykonanie zadania będzie miała sto dni od podpisania umowy. W ciągu pierwszego miesiąca ma dostarczyć kompletną dokumentację projektową. Prace budowlane powinny rozpocząć się nie wcześniej niż 1 czerwca.

Planowana inwestycja będzie dopełnieniem przebudowy ul. 1 Maja. Aktualnie remontowany jest odcinek między pl. Bychawskim i pl. Dworcowym. To część wielkiego, wartego prawie 344 mln zł projektu związanego

z budową Dworca Metropolitalnego. Pierwotnie przedsięwzięcie miało być gotowe do 29 lipca ubiegłego roku. Wykonawca poprosił jednak o zawarcie aneksu do umowy, który dał mu dodatkowe siedem miesięcy na dokończenie prac. Realizująca budowę firma Budimex prosiła tłumaczyła trudnościami w dostępie do materiałów i urządzeniach spowodowaną sytuacją gospodarczą oraz wojną na Ukrainie. Do końca lutego jednak także nie udało się zakończyć robót. Aktualny termin ukończenia inwestycji to 15 maja.

Remontu doczeka się odcinek ul. 1 Maja kończący się przed tzw. „saksofonem” przy rondzie Lubelskiego Lipca '80.

FOT. DW

Jak wyglądają postępy na remontowanym odcinku ul. 1 Maja? – Zakończono prace z branży drogowej. Do wykonania pozostało oznakowanie poziome miejsc dla osób z niepełnosprawnościami oraz dokończenie nasadzeń zieleni, montaż koszy i stojaków rowerowych – relacjonuje Justyna Góźdz.

Symbol Lwowa do czyszczenia

27 tys. zł będzie kosztowało czyszczenie pomnika Lwa stojącego na zamkowym wzgórzu. Prace mają być wykonane do końca maja.

Lew u stóp lubelskiego Zamku stanął w 1995 roku z inicjatywy tutejszego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Monument autorstwa Witolda Mar-

cewicza wyglądem nawiązuje do rzeźb lwów znajdujących się przed Panteonem Chwały na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

W połowie marca miasto ogłosiło przetarg na wykonanie prac konserwatorskich i restauratorskich przy pomniku zwanym „Symbolem Lwowa”. Chodziło o oczyszczenie powierzchni piaskowca z zabrudzeń, napisów i glonów, odsolenie, uzu-



Pomnik przedstawiający Lwa stanął na zamkowym wzgórzu 28 lat temu

FOT. UM LUBLIN

pełnienie ubytków, scalenie kolorystyczne monumentu oraz zabezpieczenie specjalnym preparatem chroniącym przed dewastacją. – Te prace powinien wykonać dyplomowany konserwator dzieł sztuki – mówił wówczas

Janusz Semeniuk, zastępca dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Miasta.

W postępowaniu wybrana została oferta złożona przez firmę Artefakt Konserwacja Zabytków Ewa Porzyc. Za zlecenie ma ona otrzymać 27 tys. zł. Prace mają potrwać do końca maja i będą prowadzone bez demontażu monumentu.

(TOMA)

Będzie nowy płot i piłkowchwyty

Przed nowym rokiem szkolnym powinny zakończyć się prace przy budowie nowej infrastruktury na boisku przy Szkole Podstawowej nr 31 im. Lotników Polskich. To kolejny etap inwestycji, jaką w jednej z poprzednich edycji budżetu obywatelskiego wywalczyli mieszkańcy.

Jesienią 2018 roku na projekt „Boisko wysokich lotów” zgłoszowało 1126 osób. Cho-

dziło o rewitalizację boisk piłkarskiego i wielofunkcyjnego oraz infrastruktury lekkoatletycznej na terenie podstawówki przy ul. Lotniczej na Bronowicach. Do tej pory wykonano jednak tylko część zadania, polegającą na wymianie nawierzchni ze sztucznej trawy na boisku do gry w piłkę nożną.

Miasto ogłosiło właśnie przetarg na wykonanie drugiego etapu inwestycji. Za-



FOT. UM LUBLIN

mówienie obejmuje budowę czterometrowego ogrodzenia z przesł i siatki oraz piłkowchwyty o wysokości sześciu metrów, które zostaną zamontowane między bramkami i płotem. Firmy zainteresowane zleceniem mogą składać oferty do 20 kwietnia. Wyłoniony wykonawca na realizację prac będzie miał cztery miesiące od podpisania umowy.

(TOMA)



Honker



Quad Arctic Cat



Star 200

FOT. AMW

Heniek idzie do cywila

OKAZJA „Heńki”, czyli wojskowe honkery, sala przedoperacyjna na kołach czy quad w cenie wywoławczej niższej, niż w portalach z ogłoszeniami. To niektóre z pozycji, jakie można kupić podczas aukcji powojkowego sprzętu. Zainteresowani mogą się zgłaszać jeszcze tylko dzisiaj

Sławomir Skomra

Przetarg zostanie rozstrzygnięty jutro (12 kwietnia), ale potencjalni kupcy mogą się zgłaszać tylko dziś do godz. 15. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wybranej pozycji.

Otwarcie ofert zaplanowane jest na środę na godz. 13 w siedzibie regionalnego oddziału Agencji Mienia Wojskowego przy ul. Łęczyńskiej 1 w Lublinie.

Bo o wojskowy sprzęt tu chodzi. Armia sprzedaje wycofane pojazdy, ale nie tylko one są w ofercie. – Na nabywców czeka 129 pozycji wycenionych łącznie na blisko 612 tys. zł. Ceny wywoławcze zaczynają się już od 60 zł za pakiet ze sprzętem elektronicznym, a kończą na 18 tys. zł za salę przedoperacyjną na starze 660M2 – wylicza Agnieszka Gutowska z AMW.

Co jeszcze można kupić? Wymieniać można długo, a uwagę przykuwa np. quad

arctic cat w cenie wywoławczej 12 tys. zł. Z kolei co najmniej 14 tys. zł trzeba zapłacić za autobus H10-10 Autosan. – Do wzięcia są również

inne klasyki prosto wojska, jak stary 200, których cena – zależnie od zabudowy – kształtuje się od 5 tys. do 10,5 tys. zł – dodaje Gutowska.

PRZYKŁADOWY SPRZĘT

Wózki unoszące widłowe (700 zł) • agregaty sprężarkowe (1,5 tys. zł) • sprężarki powietrza (500 zł i 1,5 tys. zł) • autoklaw (2,2 tys. zł) • kuźnia polowa (500 zł).
W pakietach dostępny jest także sprzęt medyczny (1 500 zł i 4 000 zł), kwaterunkowy (900 zł), elektroniczny (60 zł), biurowy (3 800 zł) czy rolniczy (2 500 zł). Interesującą pozycją przetargową jest zestaw z elementami parku pontonowego (6 000 zł), a także pakiet służby MPS zawierający m. in. beczki emaliowane i stalowe o pojemności 200 l (1 500 zł).

Można także stać się właścicielem „heńka”, czyli wojskowego honkera z wciągarką. Samochody zostały wstępnie wycenione na 5 tys. zł i 8 tys. zł. Tarpany z kolei kosztują od 9 tys. zł za model 4020 do 11 tys. zł za czteronozowy ambulans. Na nabywców czekają też mikrobusy Lublin 3314, Lublin II 3322 i 3324 w cenach początkowych 2,2 tys. zł - 3 tys. zł oraz wóz rzadko pojawiający się na agencyjnych przetargach – nysa 522 z urzą-

dzeniem rozgłoszeniowym ALT II. Żeby zostać jego właścicielem, trzeba będzie zaoferować minimum 12 tys. zł – podaje Agnieszka Gutowska i dodaje, że na sprzedaż są wystawione także: 16-asortymentowy zestaw z urządzeniem do demontażu opon i wywłazką dojazdową do kół (11 tys. zł), zestaw 7 silników (14 tys. zł), 11-elementowy zestaw skrzyń biegów oraz skrzyń rozdzielczych do samochodów marki m. in. Star czy Tarpan.

Będzie kasa, będą warsztaty

EDUKACJA Plany rozbudowy swojego budynku przy Al. Racławickich mają Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji. Chodzi o budowę warsztatów, w których miałyby odbywać się branżowe szkolenia nie tylko dla uczniów. Jest tylko jeden warunek

Tomasz Maciuszczak

Lubelski Urząd Miasta wydał właśnie decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla szkoły o segment warsztatów. – Zgodnie z nią wysokość projektowanej części budynku nie może przekraczać 8 metrów i powinna być przykryta dachem płaskim o nachyleniu połąci do 15 stopni – informuje Joanna Stryczewska z biura prasowego Ratusza. Jak dodaje, termin realizacji przedsięwzięcia będzie zależał od pozyskania środków na ten cel. To jest właśnie wspomniany warunek, bo według założeń projekt ma być sfinansowany z Krajowego Planu Odbudowy.

Lubelska szkoła we współpracy z Polskim Towarzystwem Mieszkaniowym zgłosiła się do konkursu Mi-

nisterstwa Edukacji i Nauki na branżowe centra umiejętności. – Jeżeli rozstrzygnięcie będzie dla nas pozytywne, to rozpoczniemy tę inwestycję. Czekamy z niecierpliwością, bo ministerstwo zapowiadało, że wyniki zostaną ogłoszone na początku kwietnia – mówi Grażyna Kubuj-Belz, dyrektor Państwowych Szkół Budownictwa i Geodezji im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

Projekt zakłada budowę hali o powierzchni ok. 150 mkw. w miejscu obecnego parkingu. Obiekt byłby połączony ze szkolnym budynkiem łącznikiem. W warsztatach mają znaleźć się cztery stanowiska, na których będą odbywać się szkolenia dotyczące m.in. ekologicznych systemów izolacji ścian, wykonywania tynków na izolacjach, montażu prefabrykatów czy cyfryzacji pro-



cesu budowlanego. Według planów rocznie ma tu być szkolonych ok. 200 osób. Będą to nie tylko uczniowie placówki, ale też pracownicy branży budowlanej chcący podnosić swoje kompetencje zawodowe. W ramach inwestycji ma powstać także nowe wejście do szkoły z windą dla osób niepełnosprawnych. Zostanie ono zlokalizowane w części obiektu od strony al. Długosza.

Warsztaty powstaną na tzw. dolnym parkingu i będą połączone ze szkolnym gmachem łącznikiem. W związku z rozbudową wycięte ma zostać jedno z kilkunastu rosnących w tym miejscu drzew

FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

Dzieci i ryby wody nie mają

HISTORIA Kolejne podejście do uruchomienia oryginalnej fontanny w centrum Lublina. Woda przestała lecieć rybom z pysków, gdzieś tak pół wieku temu. – Jeśli miasto tego nie zrobi, wspólnoty mieszkaniowe z sąsiedztwa tym bardziej – oceniają osoby, które kilkanaście lat temu zajmowały się renowacją wodotrysku. Im się nie udało pokonać oporu i niechęci, o wodzie w fontannie wiedzą tylko z relacji

Agnieszka Dybek

Wiele osób się dziwi, że w Lublinie jest taka fontanna. Kto nie zagląda na osiedle ZOR „Zachód” przy Al. Raclawickich nie wie, że na placu między domami stoi rzeźba dwóch nagich chłopców siedzących na grzbietach ryb. Dzieci w wyciągniętych rączkach trzymają mniejszy rybi okaz. Wystarczy zajrzeć do zwierzęcego pyska, żeby zobaczyć metalowy element – wylot wodnej instalacji.

Szemrała do snu

- Pamiętam działającą fontannę, ale to było bardzo dawno temu, gdy się tu sprowadziłam.

W ciągu dnia nie zwracało się na nią uwagi, każdy był zajęty ale wieczorami i w nocy słyszałam lecącą wodę. Szemrała jak zasypiałam. Może komuś ten dźwięk przeszkadzał i dlatego ją zlikwidowali?

– zastanawia się pani Adela z bloku przy placu z nieczynnym od lat wodotryskiem. Kobieta nie pamięta od którego roku mieszka na osiedlu, trafiła tu przypadkiem zajmując lokum po kimś, komu zależało na przeprowadzce do innej dzielnicy.

Musiałoby to być w latach 60. ubiegłego wieku, bo pracownicy administracji relacjonując opowieści swoich poprzedników mówią, że w latach 70. próbowano uruchomić nieczynny już wówczas wodotrysk. Podobno skończyło się na zalanych piwnicach.

Operat i lajki

- Nie mam wątpliwości, że najwyższy czas przeprowadzić gruntowną renowację fontanny, w oparciu o budżet gminy połączonej ze zbiórką publiczną, w co chciałbym się osobiście włączyć – napisał radny Marcin Nowak, który wystąpił z interpelacją



FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

prosząc prezydenta o przedstawienie operatu szacunkowego tego zadania i wyjaśnienie kwestii związanych ze stanem własnościowym tudzież organu odpowiedzialnego za administrowanie fontanną.

Interpelacja to efekt deklaracji jaką radny złożył komentując w mediach społecznościowych post mieszkanki Lublina. Pani Monika zamieściła zdjęcie zaniedbanej fontanny, którą przypadkiem zobaczyła. Jej wpis wzbudził ponad 600 reakcji internautów i blisko 150 komentarzy. Ich autorzy wyrażali nadzieję na uruchomienie wodotrysku i jego renowację. Odezwały się też osoby, które jako dzieci kąpały się w fontannie i spędzały przy niej czas.

- Nie są to Włochy ani rzeźba z piaskowca tylko rzeźmiśnicza robota. Ale patrząc z perspektywy miejsca w którym się pojawiła, otoczenia i tego jak mogła w tamtym

czasie działać na ludzi, jest to wyjątkowa artystyczna rzecz. Super obiekt, cieszę się, że miałem okazję to zrobić – mówi Krzysztof Osinowski, który wspólnie z koleżanką odnawiał fontannę.

Ryby na sucho

Pracowali przy renowacji w 2009 roku jako słuchacze Lubelskiej Szkoły Sztuki i Projektowania. Wówczas nieka w której stoi postument z chłopcami zyskała kolorowe dno z wizerunkami ryb.

- Gdy przygotowywaliśmy nasz dyplom, pukaliśmy do wielu drzwi i byliśmy odsyłani, bo nikt się nie przyznawał do fontanny ani nie chciał zajmować jej odnawianiem. Dużo czasu nam zajęło by uzyskać zgody na realizację naszego pomysłu. Nie chcieliśmy, jak inni robić kolejnego projektu w komputerze, a szkoła zgodziła się by pracą dyplomową była renowacja fontanny. Kolega zajmował

się rzeźbą, ja zaprojektowałam mozaikę na dnie. Tych ryb nigdy nie przykryła woda – mówi Izabela Łukomska-Kowalska, która przygotowując dyplomową pracę odnosiła wrażenie, że ani miasto ani Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji nie byli zainteresowani uruchomieniem wodotrysku.

Co ciekawe, choć nie spotkali się entuzjazmem urzędników, miasto... chwaliło się ich inicjatywą. W folderze przygotowanym z okazji starania się o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016 czytamy o renowacji fontanny jako przykładzie lokalnych działań w które angażują się mieszkańcy, integrując się ze sobą i z miastem.

Oglądają, to niech remontują

Jak wyjaśnia radnemu Artur Szymczyk, zastępca prezydenta miasta, pocho-

dzące z 1953 roku socrealistyczne dzieci i ryby figurują w miejskiej ewidencji zabytków i znajdują się na miejskim gruncie. Nieruchomością zarządza Zarząd Nieruchomości Komunalnych.

Prezydent w odpowiedzi na interpelację radnego zapowiada, że zarządca skonsultuje się z MPWiK, by określić możliwość uruchomienia fontanny. Jednak w jego ocenie wycena prac restauracyjnych i ich ewentualna realizacja powinna zostać sfinansowana ze środków zgromadzonych na funduszu remontowym dwóch wspólnot mieszkaniowych, ponieważ fontanna służy głównie mieszkańcom okolicznych budynków.

Chodzi o Al. Raclawickie 29A i 29 B w których miasto ma udziały (10 i 30 proc.)

- Moim zdaniem nic z tego nie będzie. Fontanna to rekreacyjny dodatek, jak ludzie nie mają podstawowych rzeczy albo mają

podstawowe do zrobienia, wiadomo, nikt fontanną się nie będzie zajmował. Jeździć musi każdy, rzeźbę nie każdy doceni. My dołożyliśmy wszelkich starań i dobre pół roku jeździliśmy do MPWiK i po administracjach, szukaliśmy fachowców, którzy by to mogli ocenić – wspomina Krzysztof Osinowski, który dziś zawodowo zajmuje się konserwacją zabytków.

Gdy młodzi zabierali się do pracy żadne z dzieci nie miało głowy i jednej ręki. Rybom brakowało wielu detali. Jak wspominają po latach, bezskutecznie szukali zdjęć, żeby zobaczyć oryginał i na tej podstawie odwzorować brakujące elementy. Skończyło się na inspiracji innymi rzeźbami. Chłopcy dostali od pana Krzysztofa zupełnie nowe twarze.

Dziecko bez drugiej głowy

- Fajny obiekt, zawsze nam się bardzo podobał. Już jako nastolatek myślałem o renowacji, ale wówczas nie miałem takich umiejętności.

Nie wiem czy ktoś zwraca uwagę na to, że jedna głowa się różni od drugiej. Jest w kominiarce. Kilka lat po naszym dyplomie rzeźba znów została zniszczona. Ja już byłem wówczas na studiach malarzkich. Z nauczycielem prowadzącym zastanawialiśmy się co zrobić, żeby to się nie powtórzyło. Wówczas zrobiłem odlew głowy z kominiarce. Do tej pory nikt jej nie uszkodził – dodaje Krzysztof Osinowski.

Mieszkańcy do dziś miło wspominają młodych wolontariuszy, którzy czternaście lat temu ciężko pracowali przy remoncie. Lubią nieczynny wodotrysk i chętnie by widzieli w nim wodę.

- Ale my się nawet porządnego remontu drogi nie możemy doprosić, tylko latają i latają – mówią pokazując dziurawy asfalt na głównej osiedlowej ulicy.



Napadli kobietę. Brat oberwał rykoszetem

GM. WÓLKA Zaczepili znajomą kobietę, by ukraść jej dwa piwa, papierosy i niewielką sumę pieniędzy. Teraz odpowiedzą za rozbój. Przy okazji poszukiwań wpadł brat jednego z aresztowanych mężczyzn, który był poszukiwany listem gończym za usiłowanie zabójstwa

Do rozbój doszło kilka dni temu w podlubelskiej Turce. 33-letnia kobieta została zaczepiona przez dwóch znanych jej mężczyzn.

- Sprawcy zaczęli domagać się od niej pieniędzy oraz ją spoliczkowali. Następnie z torby ukradli jej piwa, papierosy oraz niewielką sumę pieniędzy. Po wszystkim uciekli – relacjonuje nadkom.

Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Sprawą zajęli się kryminalni z komisariatu w Niemcach. Szybko ustalili, że napastnikami byli mieszkańcy po-

wiatu lubelskiego w wieku 28 i 29 lat. Obaj usłyszeli zarzuty rozbój. Dodatkowo, młodszy z nich za przestępstwo będzie odpowiadał w warunkach recydywy. Mało tego, w trakcie jego poszukiwań mundurowi

natrafili na jego 30-letniego brata, który był poszukiwany listem gończym za usiłowanie zabójstwa. Ma do odbycia karę dziesięciu lat więzienia i z miejsca zatrzymania od razu trafił do zakładu karnego.

Sprawcy rozbój z kolei najbliższe trzy miesiące spędzą w tymczasowym areszcie. Za rozbój grozi do 12 lat pozbawienia wolności. W recydywie kara może być zaostrzona. **(TOMA)**

Niski dochód bez wpływu na czynsz

BIAŁA PODLASKA Miejska spółka nie musi umożliwiać biedniejszym lokatorom ubiegania się o obniżenie czynszu. Tak uznał Wojewódzki Sąd Administracyjny

Ewelina Burda

Wskardze do WSA dwoje mieszkańców zarzucało, że uchwała narusza przepisy ustawy z ochronie praw lokatorów. Konkretnie, zdaniem autorów, brakowało w niej zapisów o możliwości ubiegania się o obniżenie czynszu przez najemców o niskich dochodach. Ale we wtorek wymiar sprawiedliwości skargę oddalił.

- Sąd wyjaśnił, że uchwała w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy (...) rzeczywiście zawierać musi zasady polityki czynszowej oraz warunki obniżania czynszu. Ale w lokalach wchodzących w skład publicznego zasobu mieszkaniowego to właściciel ustala stawki czynszu za 1 mkw. powierzchni użytkowej lokali – tłumaczy sędzia Robert Hałabis, rzecznik prasowy WSA. Przypomina też, że stawka powinna uwzględniać czynniki podwyższające lub obniżające wartość użytkową lokali. Chodzi na przykład o położenie budynku czy jego wyposażenie w urządzenia techniczne i instalacje.

- Natomiast obniżenie wysokości czynszu w oparciu o kryterium dochodowe najemcy stanowi fakultatywną możliwość (...). To oznacza, że brak tego elementu w zaskarżonej uchwale nie stanowi o naruszeniu prawa

- stwierdza Hałabis.

Z takiego wyroku cieszą się radni Białej Samorządowej, którzy od początku nie tylko popierali wprowadzenie uchwały w życie, ale przygotowali też jej drugą wersję z poprawkami, bo pierwszą unieważnił wojewoda lubelski.

- Na temat tej uchwały wypowiedziały się już dwa organy, wojewoda lubelski i WSA. Kto jeszcze musi to zrobić, by w końcu organ wykonawczy, czyli prezydent i prezes miejskiej spółki właściwie realizowali jej zapisy? – zastanawia się Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), przewodniczący Rady Miasta.

W ocenie jego i mieszkańców, wdrażanie zasad wynikających z uchwały odbywa się w sposób wybiórczy. - Podnoszono, że jest problem z tym, jak zbadać czy



w mieszkaniach jest zagrożenie. Tymczasem, mieszkańcy jednej z kamienic przy ulicy Moniuszki mają eksperytę, z której wynika, że lokal w ogóle nie nadaje się do zamieszkania, bo jest to groźne dla zdrowia – zaznacza Broniewicz.

Ale wyrok zdziwił prezesa miejskiej spółki, która administruje lokalami. - Odrzucenie skargi mieszkańców na uchwałę jest krzywdzące, w szczególności dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, które nie mogą ubiegać się o obniżenie czynszu, mimo tego, że

Mieszkańcy lokali komunalnych przy ulicy Moniuszki pokazywali dziennikarzom w jakich warunkach mieszkają już w 2021 roku

FOT. ARCHIWUM

ustawa nakazuje ustalenie takich ram w odpowiednich uchwałach – zwraca uwagę Wojciech Chylewicz, szef Zakładu Gospodarki Lokalowej. - Dziwi mnie to, że niektórzy radni upierają się, by nie zawierać takich zapisów krzywdzących osoby w trudnej sytuacji życiowej, a jednocześnie tłumaczą, że robią to

dla ich dobra – zauważa Chylewicz. Przypomina, że takie zapisy były we wcześniej obowiązujących programach gospodarowania zasobem mieszkaniowym miasta.

- Jednakże na wniosek radnych koalicji Białej Samorządowej i PiS zostały one usunięte – wskazuje prezes. Poza tym, zapewnia, że jego spółka „w całości zrealizowała uchwałę z 29 kwietnia 2022 roku”. - Zmieniliśmy czynniki modyfikujące, obniżyliśmy czynsze w zasobie mieszkaniowym, a także zastosowaliśmy się do ograniczenia stawki bazowej czynszu.

Uchwała nie ma jednak mocy wstecznej, dlatego nie mogła wpływać na decyzje sprzed dnia wejścia w życie, jak błędnie oczekują tego radni Białej Samorządowej – tłumaczy Chylewicz. Przypomnijmy, że to właśnie zaproponowany przez prezesa ZGL na początku 2022 roku wzrost stawki bazowej z 4,70 zł do 7,40 zł za mkw. powierzchni wywołał społeczny sprzeciw wśród lokatorów, którzy poprosili wówczas radnych o pomoc.

- Zgodnie z nowymi zapisami, od 25 maja ubiegłego roku maksymalna stawka powinna wynosić 6,14 zł, a nadal jest to 7,40 zł, co jest niezgodne z uchwałą – sygnalizował nam już wcześniej Bogusław Broniewicz.

Sprawą po zawiadomieniu złożonym przez miejskich radnych, zajmuje się również Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej, która bada czy prezydent Michał Litwiniuk (PO) i prezes Wojciech Chylewicz należycie wykonali zapisy uchwały. - Śledztwo nadal się toczy. Aktualnie wykonujemy kolejne zaplanowane czynności procesowe w celu ustalenia wszystkich okoliczności sprawy – potwierdza Michał Roman, p.o. prokuratora rejonowego. Do tej pory, nikomu nie postawiono zarzutów.

Rodzice przeciwni łączeniu klas

RADZYŃ PODLASKI Gmina liczy na oszczędności, a rodzice na dobrą edukację dla swoich dzieci. Ich zdaniem, planowane łączenie klas w szkole w Woli Osowińskiej niczego dobrego w tym temacie nie wróży

Ewelina Burda

Gmina Borki w powiecie radzyńskim jest organem prowadzącym dla pięciu placówek oświatowych. Jedną z największych jest zespół w Woli Osowińskiej, gdzie uczy się ponad 180 dzieci. Rodziców zaniepokoiły plany łączenia różnych roczników w przyszłym roku szkolnym.

– Jeśli połączymy klasę czwartą z piątą, to oddział będzie liczył 27 osób. Chodzi o sześć godzin lekcyjnych wspólnych zajęć, takich jak język polski, matematyka, plastyka czy muzyka – tłumaczyła na ostatniej sesji Rady Gminy Dorota Latkowska, zastępca dyrektora.

Łączenie ma też objąć starsze roczniki. – Jeśli nie zastosujemy się do rekomendacji gminy, to arkusz organizacyjny nie zostanie zatwierdzony. Oczywiście łączenie nie jest wskazane, szczególnie dla dzieci, które po pandemii swoje już przeżyły – nie ukrywa Latkowska. A wójt Radosław Sałata (PiS) przypomina, że łączenie klas dotyczy już



wszystkich samorządowych placówek i nie można robić wyjątków.

Jednak do rodziców te argumenty nie trafiają. – Rachunek ekonomiczny nie może być głównym celem w działalności szkoły. Nasze dzieci przyzwyczajone są do określonych standardów, a łączenie klas z pewnością obniży komfort i jakość nauczania – uważa Artur Firla, przewodniczący rady rodziców z Woli Osowińskiej.

Jego zdaniem, w „przepełnionych” klasach nauczycie-

lowi trudno dotrzeć do każdego dziecka”. – Uczniowie i tak mieli pod górkę, bo była pandemia i nauka zdalna, a teraz jeszcze ten cios od gminy? – denerwuje się Firla. Nie wyobraża sobie, jak uda się pogodzić dwie podstawy programowe podczas 45-minutowej lekcji. – Jaki to start na dalszą edukację dla naszych dzieci? – zastanawia się rodzic.

Samorząd tłumaczy, że na oświatę co roku wydaje ok. 13 mln zł. – To jest studnia bez dna – stwierdza wójt.

– A przecież mamy też wiele innych zadań i naszą rolą jest te potrzeby zaspokoić. W budżecie mamy więcej wydatków bieżących niż przychodów – przypomina Sałata. Te zaplanowane wydatki sięgają 47 mln zł, podczas gdy dochody gminy plasują się na poziomie 43 mln zł.

– Do każdej złotówki z budżetu państwa na ucznia w Woli Osowińskiej dokładamy 43 groszy. Dochodzą jeszcze koszty utrzymania dużego budynku. Kadra też jest rozbudowana – zwraca

Klasa w szkole w Woli Osowińskiej

FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

uwagę wójt. Ale na ostatniej sesji, nie sprecyzował, ile dokładnie oszczędności przyniesie łączenie klas.

Tymczasem, problem poruszył całą lokalną społeczność. – To młode pokolenie jest teraz wrażliwe. To się nie bierze znikąd. Dbanie o dobrostan dzieci to podstawa dla przyszłego życia.

Nie może o tym przesądzać ekonomia – zauważa Alina Kryjak, sołtyska Woli Osowińskiej. W jej ocenie oszczędności można poszukać gdzieś indziej.

– Może gmina nie powinna organizować dwudniowego pikniku lotniczego, bo ten zeszłoroczny kosztował chyba kilkaset tysięcy złotych. Może nas na to nie stać? Żyjmy na miarę obecnych czasów – sugeruje pani sołtys. Podczas ubiegłorocznego pikniku odbywały się m.in. pokazy lotnicze.

Rodzice zapowiadają, że nie odpuszczają i nie pozwolą na łączenie roczników. – Samo łączenie klas w obrębie szkół nie podlega opinowaniu przez kuratora – przyznaje z kolei Jolanta Misiak, dyrektor wydziału pragmatyki zawodowej i analiz w lubelskim kuratorium. Takie opinie są konieczne przy zamiarze likwidacji placówki. Prawo oświatowe dopuszcza organizację nauki w klasach łączonych w szkołach „działających w szczególnie trudnych warunkach demograficznych lub geograficznych”.

Nie musi się zmarnować

ZAMOŚĆ Została sałatka? Zbywa barszczu? Wędliny mogą się zmarnować? Nie muszą. Można to wszystko oddać potrzebującym. Gdzie? Przy Peowiaków, każdego dnia i o każdej porze

Jadłodzielnia „Podziel się. Poczestuj” została kilka lat temu uruchomiona w niewielkim pomieszczeniu przy hubie komunikacyjnym obok stacji Zamość Starówka. To punkt samoobsługowy. Każdy może do niego po prostu wejść i w lodówce albo na półce zostawić

jedzenie, którego sam nie potrzebuje, a komuś innemu może się przydać. Z kolei osoba potrzebująca na tej samej zasadzie może się tam czymś poczęstować.

Przynosząc tutaj jedzenie, którego zwłaszcza po świętach możemy mieć w nadmiarze, należy pamiętać



FOT. PGK ZAMOŚĆ

o kilku zasadach. Przede wszystkim dzielimy się żywnością zdatną do spożycia, a nie już nadpsutą. Nie zostawiamy otwartych puszek czy słoików. Jeżeli chcemy podzielić się sałatką, zamknijmy ją w szczelnym pojemniczku, wędlinę zapakujmy, pieczywo również.

(AK)

Obywatelska mobilizacja dla krótszych kolejek

KAZIMIERZ DOLNY Zakończyło się głosowanie na projekty tegorocznego budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy zdecydowali, że cała pula, 40 tys. zł, trafi na doposażenie gabinetu rehabilitacji. Nowy sprzęt w przychodni przy ul. Lubelskiej pojawi się jeszcze w tym roku.

Od 11 do 31 marca trwało głosowanie na cztery projekty zgłoszone do kazimierskiego budżetu obywatelskiego. W tym czasie w konsultacjach wzięło udział zaledwie 140 osób. Największe poparcie, ponad 42 proc., uzyskało doposażenie gabinetu rehabilitacji w budynku

SP ZOZ przy ul. Lubelskiej. Na ten projekt swoje głosy oddało 59 mieszkańców. Zgodnie z wolą autora wniosku, Urząd Miejski ma zakupić nowy sprzęt, którego zadaniem ma być skrócenie czasu oczekiwania na zabiegi oraz poszerzenie zakresu usług rehabilitacyjnych.

Co dokładnie trafi do gabinetu? Tego kazimierscy urzędnicy jeszcze nie wiedzą. – Szczegóły dotyczące zakupów nie zostały określone we wniosku. Przed podjęciem decyzji będziemy musieli skonsultować to z pracownikami przychodni, by ustalić zakres zapotrzebowania – mówi Bar-

tłomiej Godlewski, zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego. Zgodnie z regulaminem, zadanie wskazane głosami mieszkańców musi zostać wykonane do końca roku.

Zwycięski projekt wyczerpie całą pulę, czyli 40 tys. zł, co oznacza, że pozostałe pomysły pieniędzy nie dostaną. Dru-

gie miejsce i 47 głosów zdobył projekt „odkrywajmy razem świat” (montaż zabawek edukacyjnych), trzecie miejsce i 30 głosów uzyskała studnia głębinowa i kontynuacja nasadzeń zieleni, a na czwartym z trzema głosami znalazło się uzupełnienie istniejącego placu zabaw przy ul. Browarnej. (RS)

Ponad pół miliona na bezpańskie zwierzaki

ZAMOŚĆ Ponad 580 tys. zł wyda w tym roku miasto na program opieki nad bezpańskimi zwierzętami i zapobieganie ich bezdomności. To o ponad 65 tys. zł więcej niż rok temu

Anna Szewc

Uchwałę w tej sprawie radni przyjęli niemal jednogłośnie. Zdecydowali tym samym, że ta kwota w przeważającej części zostanie przekazana na zadania, które ma do realizacji Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt działające przy ul. Braterstwa Broni. Chodzi o 540 tys. zł. To o ok. 70 tys. zł więcej, niż w ubiegłym roku.

To tam mają trafiać, jak dotychczas, bezpańskie czworonogi z terenu miasta, często chore, ranne np. w wypadkach i zaniedbane. Jeśli tego wymagają, są od razu leczone, a po upływie 14-dniowej kwarantanny poddawane również wszelkim niezbędnym zabiegom pielęgnacyjno-weterynaryjnym, m.in. szczepieniom, kastracji i sterylizacji oraz czipowaniu. Później już dożywotnio lub do momentu adopcji mają

zapewniony dach nad głową i pełną miskę. Te przeszło pół miliona dla schroniska to także pieniądze niezbędne do zatrudnienia pracowników, a tych na etatach jest obecnie w zamojskim schronisku siedmioro.

– To są kwoty wystarczające do wypełnienia naszych obowiązków, zwłaszcza, że jako jednostka budżetowa staramy się też zarabiać pieniądze, które później przekazujemy do kasy miasta

– wyjaśnia Piotr Łachno, wieloletni szef schroniska dla zwierząt w Zamościu.

Przyznaje jednak, że nieocenione są różnego rodzaju akcje pomocowe, jak choćby zbiórki karmy organizowane np. w szkołach całego



FOT. JACEK BARCZYŃSKI

regionu. – Tylko w ostatnich dniach otrzymaliśmy 230 kilogramów suchej karmy. To dla nas bardzo cenne – podkreśla Łachno i szacuje, że w ciągu roku mniej więcej jedna trzecia tego, co trafia do misek zwierzątek, pochodzi właśnie z tego rodzaju akcji.

Niezależnie od tego schronisko, w którym obecnie

znajduje się ok. 170 psów i kilka kotów, zarabia pieniądze świadcząc usługi dla okolicznych gmin.

– Samo przyjęcie do nas bezpańskiego psa spoza miasta to dla konkretnego samorządu w tym momencie koszt 1845 zł, do czego jeszcze dolicza się opłatę za sterylizację – precyzuje Łachno.

I zdradza, że jeśli chce zainvestować, to pieniądze też musi znaleźć. Teraz np. dobiega końca remont wart 40 tys. zł, które schronisku udało się pozyskać dzięki współpracy z Fundacją Tectum. A niebawem trzeba się będzie rozejrzeć za kolejnymi pieniędzmi, bo nowe przepisy nałożyły na tę jednostkę obo-

wiązek zorganizowania dla psów trawiastego wybiegu. Żeby go przygotować i ogrodzić, trzeba będzie znów zainvestować.

Na co jeszcze samorząd w ramach programu opieki nad zwierzętami wydaje pieniądze? 20 tys. zł pójdzie na zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej niezbędnej np. dla zwierząt rannych w wyniku zdarzeń drogowych. 9,6 tys. zł zarezerwowano na ten rok na odławianie bezpańskich czworonogów.

Z kolei 4 tys. zł przeznaczono na sterylizację bądź kastrację wolnożyjących kotek i kocurów. Aby miasto za zabieg zapłaciło, musi być złożony wniosek. Do podziału są także 3 tys. zł na czipowanie psów domowych. W tym przypadku również konieczne jest wystąpienie z wnioskiem do wydziału ochrony środowiska.

Przystań w wojskowym sztabie

WŁODAWA Dom seniora i ośrodek wsparcia w dawnym sztabie wojskowym. Pomoc otrzyma tu kilkadziesiąt osób. Powiatowe Centrum Usług Społecznych zostało oficjalnie oddane do użytku

Jacek Barczyński

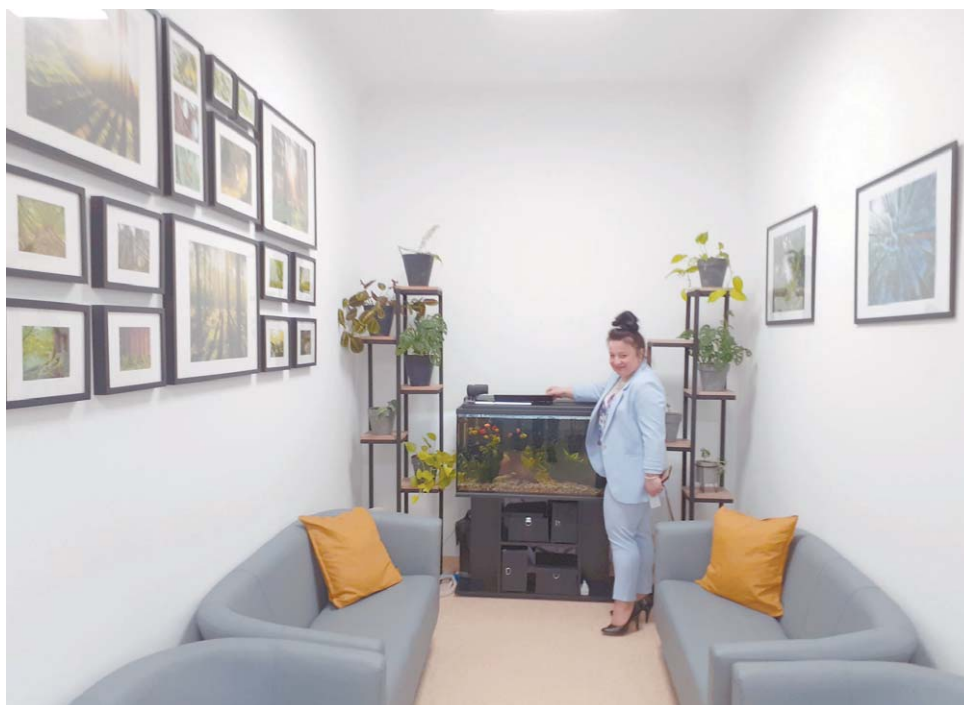
Przedsięwzięcie okazało się możliwe dzięki pozyskaniu środków z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Wartość projektu to prawie 10 mln zł. Poza 85-procentowym unijnym dofinansowaniem powiatowi udało się uszczuplić niezbędny wkład własny dzięki wsparciu z budżetu państwa oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

– Takie a nie inne zagospodarowanie powojennego budynku wynikało z naszych obserwacji – mówi starosta włodawski Andrzej Romańczuk. – Mamy starzejące się społeczeństwo. Szczególnie na wsi coraz większym problemem staje się samotność. Tymczasem nasze dotychczasowe instytucje pomocowe pękały już w szwach. Nowe centrum nie rozwiąże wszystkich problemów, ale

na pewno zdecydowanie je ograniczy.

W PCUS wygospodarowano miejsce dla miejscowego Powiatowego Ośrodka Wsparcia „Przystań” dla osób z zaburzeniami psychicznymi. To jednostka terapeutyczno-opiekuńcza świadcząca usługi w formie dziennej dla 60 uczestników. Ponadto dach nad głową znalazła tam filia Domu Pomocy Społecznej „SENIOR” w Różance. Ma do dyspozycji 30 miejsc w pojedynczych pokojach. Mogą na nie liczyć przede wszystkim osoby w podeszłym wieku, cierpiące na otylenie w chorobie Alzheimera. Będą miały zapewnione specjalistyczne usługi opiekuńcze oraz aktywizację w sferze fizycznej intelektualnej oraz społecznej.

Ze swojej przestrzeni w Centrum korzysta już 30 podopiecznych dziennego domu pomocy SENIOR+. To ośrodek wsparcia dla osób niesamodzielnym i wymaga-



jających całodziennych usług opiekuńczych.

– Dzięki temu rozwiązaniu dotychczasowi opiekunowie tych seniorów będą mogli wrócić do swojej aktywności

zawodowej – podkreśla starosta.

PCUS dysponuje także dwoma samodzielnymi mieszkaniami dla 4-6 osób przygotowujących się do sa-

modzielnego życia oraz osób, dla których pobyt w takim mieszkaniu jest alternatywą dla pobytu w placówce zapewniającej całodobową opiekę. Docelowo ma tam

także rozpocząć działalność zakład aktywności zawodowej w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych. Działalność ZAZ będzie skupiała się na świadczeniu usług dla jednostek działających na obszarze PCUS i innych. Miejsca w „sztabie” wystarczyło także dla miejscowych organizacjipozarządowych.

Uroczystość otwarcia nowego Centrum rozpoczął występ działającego przy „Przystani” zespołu „Iskra”. Przybyli na nią lubelscy parlamentarzyści, samorządowcy oraz przedstawiciele instytucji społecznych i samorządowych.

– Widać, że powiat włodawski opiekuje się swoimi mieszkańcami – powiedział poseł Władysław Kosiniak – Kamysz. – Takich centrum jak to we Włodawie mogłoby i powinno powstać więcej gdybyśmy mogli w końcu skorzystać z unijnych środków w ramach Krajowego Programu Odbudowy.

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ MIESZKANIA

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

ŚWIDNIK – mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m², położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m², w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m², położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN- ŚRÓDMIEŚCIE

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m², położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m², położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-

POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 60,14 m², położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr 524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONI KWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m², położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł. (nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONI KWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m², położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m², położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m², położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m², położone na III i IV piętrze, 4

pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m², położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY

SPRZEDAM pół domu ok. 150 mkw, garaż, piwnica, działka 10 a. Cena 150 tys. zł. Tel. 724 244 298.



WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m², składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m², ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

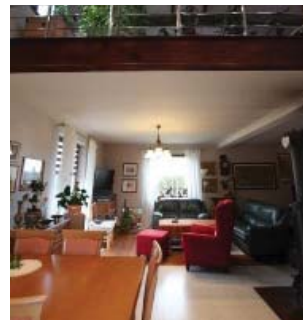


OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m², składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie

wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m², zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN – WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m², składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym, murowany, wolno-stojący o pow. użytkowej 140 m², na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno-stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno-stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m², ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/ODS). BN DOM-

POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM. KAMIONKA Dom wolno-stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m², posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m², ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m², składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m², na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m², w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolno-stojący o pow. użytkowej 120 m². Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w

którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m², ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 – kondygnacyjny o pow. ok. 340 m², przyziemie – kuchnia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro – 3 sypianie, antresola, łazienka; poddasze – sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m², zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m², 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m² znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-poziomowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m² z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m². Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ DZIAŁKI

DZIAŁKA 31 a, w tym budynek gospodarczy murowany 800 mkw. ,wszystkie media na każdą

działalność. Tel. 507 748 389.

WĘGLIN – OS. ŚWIT
Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m² położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIEŃSZCZYNA GM.
JASTKÓW Działka o pow. 2991 m², wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod zabudowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m², położona w Centrum Łęcznej na os. Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest po zabudowę jednorodziną i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej

okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM.
JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m², przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m². Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA
Działka inwestycyjna o pow. 3880 m², położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m². Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m². Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m²) konstrukcji stalowo-szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie na wsi przy lesie, okolice Radzyna Podlaskiego dla dwóch osób za pomoc w obejściu (w tym wyżywienie). tel. 787 665 689.

MAGAZYN Samoobsługowy Self Storage Lublin Przechowalnia Rzeczy Towaru Mebli, 4 place w Lublinie, min 1 msc, boxy 28,5m² 76m³, monitoring, faktury VAT

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie 52 mkw. Lublin, ul. Męczenników majdanka. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m² położony w suterenie kamienicy . Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominkiem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe-woda ,prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m² usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda ,prąd, gaz). Oświetlenie

energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LOKAL – FELIN Lokal o powierzchni 57m² usytuowany na parterze w bloku z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo – handlowej. Lokal składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czynsz najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Inne

SPRZEDAM garaż modułowy metalowo-drewniany i Fiat 126p na części. Tel. 733 064 873 Lublin

BUDOWNICTWO

MASZYNY BUDOWLANE

■ Kupię

KUPIĘ baterie słoneczne, ekrany, wiatraki, do wytwarzania energii elektrycznej. 604-858-729

■ Sprzedam

WIBRATOR do pustaków, kostki brukowej, nowy. Tel. 785869988.

USŁUGI

■ Wykonam

MALOWANIE, elektryka, gładzie, panele, drobna hydraulika, osadzanie parapetów i drzwi oraz inne - tanio.Tel. 693 051 624 Lublin

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

PŁUGI grudziądzkie dwójki średniej wielkości, przesuwne. Jabłonna, tel. 690 525 722.

DOM

AGD

■ Kupię

PRZYJMĘ lodówkę na chodzie, w Lublinie tel. 604 858 729.

■ Sprzedam

LODÓWKA LG 175x60x60, srebrna, cena 1555 zł. Tel. 81/459 30 83.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

SPRZEDAM pierzynę z gęsich piór, dobra na reumatyzm. Tel. 604-858-729.

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat, znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy 15.00-18.00 jako sprzątaczką. Tel. 666 047 725.

KOBIETA 40 lat, znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy 15.00-18.00 jako pomoc kuchenna. Tel. 666 047 725.

ZATRUDNIĘ

UCZCIWA praca w Niemczech dla Spawaczy,Ślusarzy,Monterów ,Hydraulików,Elektryków. Zainteresowany? Skontaktuj się z namil+49 151 68920174

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM kotwicę z holownika Marynarki Wojennej. Cena do uzgodnienia. Tel. 604-858-729.

SPRZEDAM koło od działu, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

PRZYJMĘ słoiki zakręcane, większą ilość. Uprzątnę piwnice w Lublinie. Ceny do uzgodnienia. Tel. 604-858-729

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m². Bezpłatnie. 604-858-729

KUPIĘ

KUPIĘ używane kolektory słoneczne do podgrzewania ciepłej wody lub cały zestaw tel. 693 490 509.

KUPIĘ rembak elektryczny z silnikiem 5,5 kW lub 7,5 kW. Tel. 787 665 689.

KUPIĘ przyczepę kempingową średnią w dobrym stanie bez dokumentów. Tel. 787 665 689.

KUPIĘ dużą ilość węgla, z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją . 604-858-729

SPRZEDAM

SPRZEDAM konstrukcję metalową z baraku budowlanego 2,40 x 6 m. Tel. 787 665 689.

SŁUPKI ogrodzeniowe betonowe dł. 3 m. Jabłonna, tel. 690 525 722.

BECZKA ocynkowana na wodę 600 l. Tel. 690 525 722.

POMPA do opróżniania szamba (gnojówki) silnik 380 Wolt, fabryczna z węzami. Jabłonna tel. 690 525 722.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM maszyny stolarskie produkcji fabrycznej: obrzynarka wielopiłowa, transporter metalowy, rura metalowa. Tel. 50 47 48 389.

SPRZEDAM maszyny stolarskie produkcji fabrycznej: wyrównarka, frezarka dolnowrzecionowa, grubościówka. Tel. 50 47 48 389.

SPRZEDAM piły spalinowe STIHL. Cena do uzgodnienia. Tel. 604-858-729



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

BUDOWNICTWO

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

005723L01-A

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. 081 46-26-966

in/zajawki/bi0006

HANDEL

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM garaż modułowy
metalowo-drewniany i Fiat
126p na części. Tel. 733 064
873 Lublin

044223L01-A

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora -

Krynica Morska, kwiecień od
1149zł/os., maj 8 dni od
1149 zł/os., czerwiec 8 dni
od 1399 zł/os. Stegna, maj 8
dni od 1049 zł/os., czerwiec
8 dni od 1199 zł/os www.
wczasy-senior.pl (http://www.
wczasy-senior.pl/), 534 244
044

014223L01-B

USŁUGI

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@
car-meb.com

043923L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń,
usługi z dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412.

027923L01-A

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

002723L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.

Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.pl

025823L01-B

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162722L01-A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**



tel. 81
46 26 820

**masz
firmę?**



Zamów

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

GENERALNA DYREKCJA DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD ODDZIAŁ W LUBLINIE

Zaprasza na drugie spotkanie informacyjne
dotyczące zadania inwestycyjnego:

BUDOWA OBWODNICY ZAMOŚCIA W CIĄGU DROGI KRAJOWEJ NR 74

1. CEL SPOTKANIA INFORMACYJNEGO

- Prezentacja trzech wariantów lokalizacyjnych przebiegu obwodnicy po nowym śladzie na odcinku ok. 19 km
- Przedstawienie harmonogramu inwestycji
- Poznanie opinii lokalnej społeczności

2. TERMIN I MIEJSCE SPOTKANIA INFORMACYJNEGO

Wtorek 18 kwietnia 2023 roku, godz. 16:00 w Świetlicy wiejskiej
w Zawadzie (Zawada 271)

W trakcie spotkania z zespołem projektowym można będzie zgłaszać
opinie i uwagi do dokumentacji projektowej. Możliwe to również
będzie w terminie późniejszym poprzez wysłanie wypełnionego
formularza z uwagami pocztą na adres:

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie,
ul. Ogrodowa 21, 20-075 Lublin
lub pocztą elektroniczną na adres: sekretariat_lublin@gddkia.gov.pl

Przesłane wnioski, podpisane i zaopatrzone w adres, zostaną
przeanalizowane i w każdym przypadku udzielona zostanie
odpowiedź. Termin składania wniosków mija 07 maja 2023 r.

in760

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

dziennik
WSCHODNI.pl

**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce***

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

NACZELNIK DRUGIEGO URZĘDU SKARBOWEGO w Lublinie

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 maja 2023 r. o godzinie 10.00, w siedzibie urzędu przy ulicy
T. Szelińskiego 24, 20-883 Lublin w pokoju B 111, I piętro odbędzie się **trzecia licytacja** nieruchomości grunto-
wej: działki nr 47/2, położonej w miejscowości Małków, (gm. Cynców), o powierzchni 4,89 ha, dla której Sąd Rejo-
nowy we Włodawie prowadzi księgę wieczystą nr LU1W/00011705/2. **Oszacowana wartość nieruchomości**
106.000,00 zł. Cena wywoławcza 68.900,00 zł. Licytant powinien złożyć wadium w wysokości 10.600,00 zł.
Licytacja może być odwołana bez podania przyczyn. Informacja telefoniczna pod nr 81 4522463 lub 81 4522407,
oraz na stronie www.lubelskie.kas.gov.pl/izba-administracji-skarbowej-w-lublinie w zakładce: ogłoszenia -
obwieszczenia o licytacjach.

in743

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

dziennik

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ 697 770 393

bi0027

Mecz z liderem

Szykuje się kolejny ciekawy wieczór w Łęcznej. Górnik dzisiaj o godz. 20.30 zmierzy się z liderem – ŁKS Łódź. Czy sprawi niespodziankę?



Czas na Lublin

Po dwóch meczach finału EBL kobiet Polski Cukier AZS UMCS remisuje z BC Polkowice 1:1. Dzisiaj i jutro o godz. 20 zespoły spotkają się w hali MOSiR



FOT. MOTOR LUBLIN

Szczęście sprzyja lepszym

EWINNER II LIGA Motor wygrał kolejny, arcyważny mecz na wyjeździe. Drużyna Goncalo Feio pokonała Znicza Pruszków 2:1 mimo że całą drugą połowę grała w dziesiątkę. Fortuna w wielu sytuacjach była po stronie żółto-biało-niebieskich, ale mówi się, że szczęście sprzyja lepszym

Łukasz Gładysiewicz

Pierwsze fragmenty hitu świątecznej serii gier w eWinner II lidze nie dostarczyły spodziewanych emocji. Było mnóstwo niecelnych podań, strat i praktycznie żadnych udanych akcji.

W 23 minucie niewiele zabrakło, a zrobiliby się 1:0. Po rzucie wolnym w polu karnym Motoru było sporo przypadków. Ostatecznie Jakub Wójcicki odbił piłkę w kierunku bramki... brzuchem, ale Łukasz Budzilek nie dał się zaskoczyć. Futbolówkę przejął Mateusz Grudziński jednak z ostrego kąta huknął w boczną siatkę.

120 sekund później gospodarze powinni otworzyć wynik. Jurij Tkaczuk znowu posłał świetne podanie ze stałego fragmentu gry, a komplet-

nie niepilnowany Grudziński miał mnóstwo czasu i miejsca, ale strzelił głową w boczną siatkę.

W końcu obudzili się też piłkarze Goncalo Feio. Michał Król sprytnie zachował się w „parterze” i minął dwóch rywali, podciągnął z piłką w okolicie szesnastki jednak huknął nad bramką. Ten sam zawodnik po chwili mógł zostać bohaterem gości. Po przechwycie Rafała Króla, dobrze w szesnastkę dośrodkował Filip Luberecki. W ostatniej chwili, tuż przed linią, świetną interwencją popisał się Paweł Moskwik.

W 38 minucie kapitalnie zachował się Luberecki. Po wybiu z „piątki” zgrał sobie piłkę „piętką” i uciekł swojemu rywalowi. A po chwili posłał centrę pod bramkę przeciwnika, gdzie głową na 0:1 do siatki trafił Michał Król.

W końcu ekipa z Lublina znalazła się w poważnych tarapatkach. Najpierw Budzilek był minimalnie szybszy od rywala i wybił piłkę na rzut rożny. A po kolejnym stałym fragmencie zrobił się porządek „kocioł” w polu karnym i na koniec Marcel Gąsior zablokował strzał jednego z rywali ręką. A że miał już na koncie „żółtko”, to nie dość, że wyleciał z boiska, to dodatkowo Znicz miał rzut karny. Maciej Firlej, czyli były snajper Motoru długo musiał czekać aż arbiter pozwoli wykonać jedenastkę i ostatecznie uderzył obok bramki.

Po przerwie dominował Znicz, ale długo nie potrafił zagrozić bramce Budzilka. Kilka razy gospodarze znajdowali się w szesnastce przeciwnika, ale brakowało ostatniego podania. Od czego są jednak stałe

fragmenty gry? W 68 minucie kolejny rzut rożny zakończył się golem na 1:1. Budzilek odbił pierwszy strzał, ale Grudziński z bliska popisał się skuteczną dobitką.

Dosłownie kilkadziesiąt sekund później drużyna z Pruszkowa powinna już prowadzić. Tymon Proczek idealnie dograł do Moskwicka, a ten strzelił tak, jak powinien, czyli tam, skąd piłka przyszła. Budzilek rzucił się w drugą stronę jednak zdołał jeszcze nogą odbić futbolówkę i uratować swój zespół.

Znicz przeważał, ale w 83 minucie niespodziewanie to żółto-biało-niebiescy zadali drugi cios. Filip Wójcik wygrał przebitkę z Moskwickiem, minął łatwo Grudzińskiego, a na koniec uderzył do siatki. Końcówka na pewno była nerwowa. Miejscowi

wrzucili sporo piłek w pole karne, ale nie potrafili zamienić ich przynajmniej na wyrównującego gola i trzy punkty pojechały do Lublina.

Znicz Pruszków – Motor Lublin 1:2 (0:1)

Bramki: Grudziński (67) – M. Król (38), Wójcik (83).

Znicz: Młeczko – Barnowski (64 Proczek), Winiogalek, Juchymowicz (64 Czarnowski), Grudziński, Moskwik (90 Nowak), Cegiełka (46 Nagamatsu), Tkaczuk, Pomorski, Wójcicki, Firlej.

Motor: Budzilek – Rudol, Szarek, Zbiciak (59 Cichocki), Staszak, M. Król (73 Rybicki), Wojtkowski (46 Wójcik), Gąsior, R. Król, Luberecki (73 Kosior), Welniak (59 Kasprzyk).

Żółte kartki: Zbiciak, Gąsior, Luberecki, Cichocki (Motor).

Czerwona kartka: Marcel Gąsior (45 min, Motor, za drugą żółtą).

Sędziował: Piotr Idzik (Poznań).

● WIĘCEJ O EWINNER II LIDZE PISZEMY NA STRONIE 15

PKO BP EKSTRAKLASA

Górniki Zabrze – Korona Kielce 1:1 • Lech Poznań – Warta Poznań 2:0 • Śląsk Wrocław – Piast Gliwice 0:1 • Widzew Łódź – Stal Mielec 0:2 • Wisła Płock – Zagłębie Lubin 2:0 • Pogoń Szczecin – Cracovia 3:2 • Jagiellonia Białystok – Lechia Gdańsk 1:0 • Radomiak – Raków • Miedź Legnica – Legia zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Raków	26	61	52-19
2. Legia	26	55	42-27
3. Lech	27	47	38-25
4. Pogoń	27	44	42-39
5. Warta	27	38	30-25
6. Widzew	27	38	32-31
7. Wisła	27	36	37-35
8. Piast	27	36	29-27
9. Cracovia	27	35	31-28
10. Stal	27	34	30-32
11. Radomiak	26	33	27-30
12. Jagiellonia	27	33	37-35
13. Korona	27	31	29-38
14. Śląsk	27	31	25-35
15. Zagłębie	27	31	24-38
16. Górnik	27	29	33-40
17. Lechia	27	26	25-43
18. Miedź	26	19	25-41

14-17 kwietnia: Cracovia – Radomiak • Korona – Jagiellonia • Lechia – Pogoń • Legia – Lech • Piast – Wisła • Raków – Widzew • Stal – Miedź • Warta – Śląsk • Zagłębie – Górnik.

FORTUNA I LIGA

Chojniczanka Chojnice – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:0 • Ruch Chorzów – Podbeskidzie 2:2 • Stal Rzeszów – Zagłębie Sosnowiec 6:0 • Puszcza Niepołomice – Wisła Kraków 2:1 • Chrobry Głogów – Sandecja Nowy Sącz 0:0 • Skra Częstochowa – Resovia 0:5 • GKS Tychy – Arka Gdynia 2:2 • GKS Katowice – Odra Opole dzisiaj o 18 • Górnik Łęczna – ŁKS Łódź dzisiaj o 20.30.

1. ŁKS	25	51	46-26
2. Ruch	26	47	37-26
3. Wisła	26	45	44-29
4. Bruk-Bet	25	44	38-26
5. Puszcza	25	43	36-27
6. Arka	26	40	46-35
7. Podbeskidzie	26	38	39-32
8. Stal	26	37	46-35
9. Chrobry	26	36	38-45
10. Tychy	26	31	40-40
11. Katowice	25	31	28-29
12. Resovia	26	30	30-38
13. Górnik	25	30	31-32
14. Zagłębie	26	27	26-39
15. Skra	26	24	15-41
16. Odra	25	23	29-41
17. Sandecja	26	23	24-38
18. Chojniczanka	26	21	26-40

15-16 kwietnia: Katowice – Górnik • Odra – Tychy • Arka – Skra • Resovia – Chrobry • Sandecja – Puszcza • Wisła – Stal • Zagłębie – Ruch • Podbeskidzie – Chojniczanka • Bruk-Bet – ŁKS.

Lider przyjeżdża do Łęcznej

FOTUNA I LIGA Na zakończenie świątecznej serii gier Górnik Łęczna zagra dzisiaj u siebie z ŁKS Łódź (godz. 20.30). Mecz będzie można obejrzeć na antenie Polsatu Sport Extra

Bartek Surman

W minioną środę piłkarze z Łęcznej zakończyli wspaniałą przygodę w Fortuna Pucharze Polski minimalnie przegrywając z Rakowem Częstochowa. Mecz z liderem PKO BP Ekstraklasy będzie zapamiętany na długo. Na trybunach czuć było prawdziwą piłkarską atmosferę. Licznie zgromadzeni kibice „napędzani” dopingiem trybuny B z najbardziej zagorzałymi fanami zobaczyli walczących zielono-czarnych. Ci jednak dali się raz zaskoczyć i zakończyli zmagania w Pucharze Tysiąca Drużyn tuż przed finałem.

Teraz Maciej Gostomski i spółka wracają do ligowej rzeczywistości. Z jednej strony piłkarze Górnika mieli sporo czasu na przygotowanie się do kolejnego ważnego spotkania, ale z drugiej – nie mogli liczyć na wolne w święta. Decyzją sztabu szkoleniowego



Po pucharowym meczu z Rakowem Częstochowa występ Sergieja Krykuna w starciu z ŁKS Łódź stoi pod znakiem zapytania

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

piłkarze odpoczywali jedynie w miniony piątek, a resztę dni poświęcili na przygotowania do starcia z ŁKS.

– Tak jak wiemy najbliższym meczu zabranie naszych dwóch środkowych obrońców (Marcin Biernat i Jonathan de Amo pauzują za kartki – red) i to jest pierwszy z problemów, z którym musimy się zmierzyć. Po to

jednak jestem trenerem, żeby drużyna sobie z tym poradziła. Staramy się jak najlepiej przygotować do tego spotkania. Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas mecz z liderem. Jeśli zagramy przeciwko ŁKS z takim zaangażowaniem, jak z Rakowem w pierwszej połowie, to jesteśmy w stanie powalczyć o trzy punkty. Bardzo ważne jest to, że może nie będziemy

mogli spędzić z rodziną świat, ale mieliśmy dzięki temu więcej czasu na regenerację i przygotowanie się do tego spotkania. To nie jest tak, że piłkarze nie są gotowi do gry co trzy dni, ale inna jest intensywność w meczu z Rakowem, a inna w lidze – ocenił Ireneusz Mamrot, trener.

Poza wspomnianymi brakami w linii defensywy, pod znakiem zapytania stoi także występ Sergieja Krykuna, który w starciu z Rakowem został mocno uderzony piłką i doznał urazu oka.

SZYSZ TRAFIA PONOWNIE

Wychowanek Górnika Patryk Szysz strzelił bramkę dla Istanbul Basaksehir w zremisowanym na wyjeździe 1:1 meczu przeciwko Sivassporowi. Dla 25-letniego Polaka to trzecie ligowe trafienie w sezonie. Klub Szysza jest na piątym miejscu w tabeli z dorobkiem 45 punktów.

Wystartowali!

PGE EKSTRAKLIGA Nad żużlową Polską finalnie wyszło słońce. Pięknie świeciło w Toruniu, Grudziądzu czy Lesznie i tam rozbrzmiały pierwsze akordy ekstrakligowej melodii. Cicho było niestety w Lublinie

Sciganie rozpoczęło się w Grodzie Kopernika. Apator podejmował zawsze groźną ebut.pl Stal Gorzów. W teorii miało być raczej szybko i przyjemnie. Argumentów było sporo, bo przecież gorzowianie rozpoczęli przebudowę. Było wiele sceptycyzmu: formacja juniorska nie domaga, trudny wyjazd, a Oskar Fajfer to nie Bartosz Zmarzlik. Zgodnie z oczekiwaniami przyjezdni zostali odprawieni z kwitkiem, jednak pozostawili po sobie bardzo pozytywne wrażenie i przegrali „tylko” 43:47.

Trzydzieści lat – tyle na zwycięstwo w Grudziądzu czekają już żużlowcy Tauron Włókniarza Częstochowa. Kontuzja Kacpra Woryny, fatalna postawa Jakuba Miśkowiaka, a przede wszystkim fantastyczny Nicki Pedersen każą im poczekać jeszcze przynajmniej rok. GKM przegrywał już ośmioma punktami, ale doświadczony Duńczyk w pojedynkę uratował remis dla gospodarzy (18 „oczek” w sześciu starciach).

W ostatnim meczu Fogo Unia Leszno sprawdziła formę Celfast Wilków Krosno. Kibice obejrzeli fantastyczne zawody, a długo wydawało się, że to beniaminek zgarnie dwa punkty. W ostatnim biegu para: Grzegorz Zengota i Janusz Kołodziej pokonała jednak rywali 5:1 i przechyliła szalę na stronę gospodarzy (46:44).

Wyniki 1. kolejki: For Nature Solutions KS Apator Toruń – ebut.pl Stal Gorzów 47:43 • Zooleszcz GKM Grudziądz – Tauron Włókniarz Częstochowa 45:45 • Fogo Unia Leszno – Celfast Wilki Krosno 46:44 • Platinum Motor Lublin – Betard Sparta Wrocław przełożony na 21 kwietnia. **Program 2. kolejki:** Sparta – Unia • Stal – GKM • Wilki – Apator • Włókniarz – Motor.

(OGOR)

Starcia wagi ciężkiej

PIŁKA NOŻNA We wtorek i środę rozegrane zostaną pierwsze mecze ćwierćfinałowe piłkarskiej Ligi Mistrzów. Natomiast w czwartek przyjdzie pora na starcia tego samego szczebla w Lidze Europy i Lidze Konferencji

Ćwierćfinałowe emocje zaczynają się dzisiaj w Lizbonie i Monachium. Benfica, która przez wielu ekspertów uznawana jest za najładniej grającą w tym momencie w piłkę zespół, w Europie mierzy się z Interem. Wtorkowym hitem będzie jednak starcie Bayernu z Manchesterem City. Dla Thomasa Tuchela to będzie pierwsze spotkanie, jako trenera Bawarczyków w Champions

League. Dlatego szalenie trudno jest wskazać faworyta tej rywalizacji. W środę kibice będą świadkami bratobójczego pojedynku pomiędzy AC Milan, a Napoli. Przewagę mentalną przed tym spotkaniem mają gracze ze stolicy Lombardii, bo niedawno rozbili rywali na wyjeździe aż 4:0. W drugim meczu spisujący się fatalnie w lidze Real Madryt

podejmie u siebie Chelsea, za której sterami od kilku dni zasiadł Frank Lampard i już zdążyć ponieść pierwszą porażkę. W czwartek ciekawe spotkania czekają na kibiców w Lidze Europy. Za hitowe należy uznać konfrontacje pomiędzy Juventus i Sportingiem, a przede wszystkim Manchesterem United i Sevillą. Natomiast

w Lidze Konferencji polscy kibice będą ścisnąć kciuki za Lecha Poznań, którego czeka mecz z Fiorentiną. Wszystkie mecze Ligi Mistrzów można oglądać na antenach Polsatu Sport Premium. Środowe spotkanie pomiędzy AC Milan i Napoli dodatkowo pokaże TVP i TVP Sport. Liga Europy i Liga Konferencji dostępne są na platformie Viaplay.

(BS)

ROZKŁAD JAZDY W EUROPEJSKICH PUCHARACH

Liga Mistrzów, wtorek: Benfica – Inter • Bayern – Manchester City. **Środa:** AC Milan – Napoli • Real Madryt – Chelsea. **Liga Europy, czwartek:** Feyenoord Rotterdam – AS Roma • Bayer Leverkusen – Royale Union • Juventus – Sporting • Manchester United – Sevilla. **Liga Konferencji, czwartek:** Gent – Wes Ham United • Anderlecht – AZ Alkmaar • FC Basel – Nice • Lech Poznań – Fiorentina.

GRANV

GKS

11 KWIETNIA
20:30

KUP BILET
bilety.gornik.leczna.pl
BOGDANKA

Prezent bramkarza

EWINNER II LIGA

Mecz Wisły Grupa Azoty z Olimpią Elbląg nie był wielkim widowiskiem. Więcej niż składnych akcji było fauli i kartek. Najważniejsze jednak, że gospodarze wreszcie się przełamali i zdobyli trzy punkty po wygranej 1:0

Trener Mariusz Pawlak po kompletnie nieudanym meczu w Krakowie i porażce z tamtejszą Garbarnią aż 1:4 zapowiadał zmiany. I na pewno trochę pomieszał w podstawowym składzie swojej drużyny. Wielkich efektów jednak nie było, bo w sobotę, na boisku w Puławach dominowała przede wszystkim walka.

W pierwszej połowie arbiter pokazał osiem kartek, w tym dwie czerwone. Już w 32 minucie po drugim „żółtku” z boiska wyleciał Krystian Putoń. Gospodarze znaleźli się w poważnych tarapatkach, ale siły po pięciu minutach się wyrównały. Patryk Jakubczyk też został dwa razy upomniany przez arbitra i jeszcze przed przerwą obie drużyny grały w dziesiątkę. Wymiał długo nie ulegał jednak zmianie.

Trochę więcej pod obiema bramkami działo się w drugiej odsłonie. W 50 minucie Kamil Kargulewicz przegrał pojedynek z Andrzejem Witaniem, czyli byłym bramkarzem Wisły. Niecelnie huknął też Bartosz Bernard. Częściej do strzałów dochodzili też gracze z Elbląga, ale Piotr Zieliński nie musiał się specjalnie wysilać.

Wydawało się, że zawody zakończą się bezbramkowym remisem. Tymczasem w 87 minucie Mateusz Kaczmarek „złamał” akcję ze skrzydła do środka boiska i uderzył w środek bramki. Witan niespodziewanie odbił tylko piłkę i ta wylądowała w siatce. **(LUKISZ)**

Wisła Puławy – Olimpia Elbląg 1:0 (0:0)

Bramka: Kaczmarek (87).

Wisła: Zieliński – Cheba, Błyszko, Wiech, Bernard, Kargulewicz (65 Ryszka), Putoń, Kona (90 Skalecki), Kołtarński (65 Kaczmarek), Klichowicz, Retlewski (74 Paluchowski).

Olimpia: Witan – Jakubczyk, Sarnowski (68 Kazimierowski), Kuczałek, Piekarski, Stefaniak (90 Wierzb), Józwicki (77 Szczudliński), Danilczyk, Senkevich (68 Famulak), Gabrych, Branecki.

Żółte kartki: Putoń, Kołtarński – Jakubczyk, Sarnowski, Stefaniak, Senkevich, Józwicki.

Czerwone kartki: Putoń (Wisła, 32 min, za drugą żółtą) – Jakubczyk (Olimpia, 37 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Damian Gawęcki (Kielce).

Tylko punkt do baraży

EWINNER II LIGA Po wygranej w Pruszkowie Motor jest już bardzo blisko strefy barażowej. Do szóstej Wisły Grupa Azoty traci zaledwie punkt. Z kolei do miejsca dającego bezpośredni awans tylko pięć „oczek”. Jak spotkanie ze Zniczem oceniają obaj trenerzy?

Łukasz Gładysiewicz

Wszyscy jesteśmy ludźmi, a w piłce i w sporcie jest wiele emocji. Niestety, sporo osób o tym zapomina. Ja w niektórych momentach też o tym zapominałem. Pamiętałem o tym już tydzień temu pan trener Misiura. Nie znaleźliśmy się i nie musieliśmy się z taką klasą zachować, jak przyjął mnie przed meczem i po meczu, kiedy mieliśmy normalną rozmowę, a miał prawo czuć frustrację, bo Znicz zagrał dobry mecz i przegrał. To dla mnie ogromna lekcja człowieczeństwa, którą coraz rzadziej się spotyka w piłce. Za to chciałem podziękować trenerowi – rozpoczął konferencję prasową Goncalo Feio, opiekun Motoru.

– Mecz był trudny, rozgrywany przez drużyny, które nastawiają się na agresywną grę, na dużą ilość pojedynków. Wiedzieliśmy, że Znicz jest groźny, jeżeli chodzi o atak przestrzeni, o obecność w polu karnym i tak było. Szczególnie po stałych fragmentach gry, mecz miał swoje fazy. Nieźle zaczęliśmy, potem inicjatywę przejęli gospodarze. Przy wyniku 1:1 błysk jednego zawodnika, po akcji Filipa Wójcika dał nam



Po meczu Znicza z Motorem obaj trenerzy mieli powody do radości FOT. ZNICZPRUSZKÓW.COM.PL

drugiego gola. Powiedziałem w szatni i powtórzę tutaj: jestem dumny, że mogę prowadzić tę drużynę i sztab, mam szczęście, że mogę pracować z takimi ludźmi. Były mecze, które przegraliśmy, gdzie nie byliśmy gorsi, a tym razem Znicz zasłużył na pewno na trzy punkty, bo z boiska miał więcej sytuacji – dodawał trener Motoru.

Mimo porażki, zadowolony z postawy swoich zawodników był Mariusz Misiura. – U nas modne jest ocenia-

nie przez pryzmat wyników. Od 1,5 roku jestem w Pruszkowie, ale jeżeli chodzi o aspekty taktyczne, to takie go meczu jeszcze nie widziałem. Zespoły reagowały na siebie, w średnim pressingu przechodząc do niskiego, robiąc przewagę w bocznym sektorze, przechodząc na trójkę, czwórkę, z taką łatwością obie drużyny te momenty odczytywały i potrafiły się zachować. Co do wyniku, to uważam, że zasłużyliśmy na dużo więcej. Niewyko-

rzystane sytuacje boją, ale mnie wynik nie do końca interesuje, jestem smutny, ale najważniejsze jest to, że moja drużyna może grać na takim poziomie, z tak dobrym przeciwnikiem. To daje mi wiarę w kolejne punkty. Bardziej bym się martwił, gdybyśmy wygrali, ale nie kontrolując spotkania i nie stwarzając sytuacji. Wtedy oszukiwałbym sam siebie – wyjaśnia opiekun zespołu z Pruszkowa.

(LUKISZ)

EWINNER II LIGA

GKS Jastrzębie – Kotwica Kołobrzeg 1:0 (Gołuch 82) ● Radunia Stężyca – Zagłębie II Lubin 1:1 (Deja 90 – Kruzelnicki 73) ● Siarka Tarnobrzeg – Polonia Warszawa 1:3 (Jacenko 82 – Fadecki 30, Michalski 50, Koton 65) ● Hutnik Kraków – Garbarnia Kraków 1:0 (Chmiel 27) ● Wisła Grupa Azoty Puławy – Olimpia Elbląg 1:0 (Kaczmarek 87) ● Lech II Poznań – Górnik Polkowice 2:2 (Pawłowski 31, 37 – Piątkowski 33, Piech 86-z karnego) ● Znicz Pruszków – Motor Lublin 1:2 (Grudziński 67 – M. Król 38, Wójcik 83) ● Śląsk II Wrocław – KKS 1925 Kalisz 2:0 (Baldyga 44, Młynarczyk 79) ● Stomil Olsztyn – Pogoń Siedlce 4:0 (Kurbiel 14-z karnego, Żwir 17, Spychała 45, Shibata 77-z karnego).

1. Polonia	26	48	43-27
2. Kotwica	26	45	37-26
3. Stomil	26	44	41-27
4. Znicz	26	44	39-31
5. KKS	25	43	47-32
6. Wisła	26	41	43-33
7. Olimpia	26	41	34-25
8. Motor	26	40	38-32
9. Lech II	26	37	38-38
10. Jastrzębie	26	34	30-35
11. Radunia	26	33	40-44
12. Pogoń	25	30	30-37
13. Hutnik	26	30	35-43
14. Śląsk II	26	27	34-43
15. Zagłębie II	26	27	35-58
16. Górnik	26	26	34-41
17. Garbarnia	26	26	43-52
18. Siarka	26	22	29-46

15-17 kwietnia: Stomil – GKS Jastrzębie ● Pogoń – Śląsk II ● KKS – Znicz ● Motor – Lech II (niedziela, g. 17) ● Górnik – Wisła Grupa Azoty ● Olimpia – Hutnik ● Garbarnia – Siarka ● Polonia – Radunia ● Zagłębie II – Kotwica.

Nie zrobili nic, żeby wygrać

EWINNER II LIGA Po pechowej porażce w Puławach trener Olimpii Elbląg nie gryzł się w język. Przemysław Gomułka przyznał, że gospodarze nie zrobili nic, żeby wygrać. Opiekun Dumy Powiśla Mariusz Pawlak nie pozostał dłużny koledze po fachu

Konferencja pasowała po mecz w Puławach na pewno była ciekawa. – Trafiliśmy na drużynę, która ma wysoką jakość indywidualną. Wiedzieliśmy, że nie będą chcieli grać w piłkę, tylko przesuwać i czekać na nasze błędy, szukać piłki za plecy, a do tego ruszać w wolne przestrzenie. Uważam, że byliśmy bardzo dobrze przygotowani i nie daliśmy im tej możliwości. Gratuluję wygranej, ale nie jestem zwolennikiem rozdawania

punktów zespołom, które chcą się tylko bronić – mówi po meczu trener Przemysław Gomułka.

To jednak nie wszystko. – To mnie trochę denerwuje, bo każdy przeciwnik w tej rundzie się tylko cofa, przesuwa w lewo, prawo i stara się coś zrobić z długiej piłki lub stałego fragmentu. Powinniśmy grać bardziej ofensywnie i rozwijać zawodników, nie mogę jednak nikomu narzucać, jak ma grać. Puławy nie zrobiły nic, żeby ten mecz wygrać, po-

mógł los, bo piłka odbiła się kępki trawy i zmieniła kierunek. Kuriozalny gol, ale musimy sobie z tym poradzić – wypalił szkoleniowiec.

Jak można się było spodziewać Mariusz Pawlak szybko odpowiedział na zarzuty. – Trener powinien się zająć swoim zespołem, a nie Wisłą Puławy. Nie chodzi o to, że ja mam UEFA Pro, a trener trochę niżej. Szczerze to pierwszy raz ktoś u nas krytykuje zespół gospodarzy. Mecz można przegrać, niejeden przegrałem w życiu i jeszcze

przegram. To dla mnie kuriozalna sytuacja, jeszcze się z czymś takim nie spotkałem, jest mi bardzo przykro. Za chwilę tu będą siadać ludzie z kartą rowerową i będą mówić, jak jechałem, gdzie jechałem i kiedy jechałem. Potrzeba trochę pokory. Nie chodzi o to, że wygraliśmy – przyznał z kolei opiekun Dumy Powiśla.

– Mieliśmy mecze, gdzie przeważaliśmy, graliśmy wysokim pressingiem i nikt nie powinien krytykować mojej pracy, na to się nie zgodzę.

Proszę się zastanowić i przygotować się do konferencji, bo koledzy też oglądają, a to nie pierwszy raz, kiedy coś takiego słyszę. Trzeba mieć szacunek i pokorę, a mówię to jako starszy kolega. Piłka nożna jest dla ludzi mądrych, ale mówią, że ciężko ich znaleźć. Nie wiem, może tak. Mój zespół chwalebny, bo mieliśmy trudny czas. Mój zespół „wypruł” się w tym meczu, bo wiem, jaka była sytuacja z chorobami – dodawał trener Pawlak.

(LUKISZ)

ZDANIEM TRENERA**Łukasz Mierzejewski**
(Avia Świdnik)

– Uważam, że nasze zwycięstwo było zasłużone, o tego jednego gola byliśmy lepsi od Sokoła. Trzeba jednak szczerze przyznać, że ten mecz był bardzo ciężki, a przeciwnik pokazał się z dobrej strony. To wcale nie było łatwe spotkanie. Niby wydawało się, że mamy wszystko pod kontrolą. Było 1:0 po 45 minutach, ale szybko po przerwie Sieniawa wyrównała. Poczuła też, że może ugrać coś więcej i po przerwie mecz był wyrównany. Udało się jednak przechrzyć szalę na naszą stronę, ważne, że wywalczyliśmy trzy punkty i że mamy to upragnione przełamanie. Wszyscy robili już duże ciśnienie, a teraz mam nadzieję, że to ciśnienie z chłopaków już zejdzie. Wiadomo, jak to jest, kiedy się nie wygrywa. Wyniki wszystkim zaczynają już ciążyć. Mam nadzieję, że to jest jednak krok w dobrym kierunku i że będziemy jeszcze w stanie powalczyć o czołowe lokaty w tej lidze. Różnice punktowe na czele tabeli wcale nie są takie duże.

PIŁKARSKA III LIGA, GRUPA IV**Wisła Sandomierz – ŁKS Łągów 3:0** walkower ● **Cracovia II****– Chelmska Chelmska 1:1** (Bociek 56-z karnego – Czulowski 76) ●**Podhale Nowy Targ – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:1**(Antkowiak 90 – Nawrot 90-z karnego) ● **Czarni Połaniec****– Podlasie Biała Podlaska 2:1**(Banik 37, Galara 77-z karnego – Lepiarz 66) ● **Avia Świdnik****– Sokół Sieniawa 2:1** (Rak 17, Maluga 76 – Geniec 56) ●**Korona II Kielce – Orleża Spomlek Radzyń Podlaski 4:0** (Strzeboński 20, Mucha 67, Rybus 76, Kiercz 85) ●**Wisłoka Dębica – Stal Stalowa Wola 0:1** (Imiela 44) ●**Wieczysta Kraków – Lublinianka 7:1** (Torres 3, Misak 7, Asmelash 16, Danielak 59, Bąk 60,

Twarowski 67, 70 – Mazur 72) ●

Unia Tarnów – KS Wiązownica przełożony na 12 kwietnia.

1. Wieczysta	23	47	53-23
2. Stal	23	46	38-22
3. Avia	23	44	34-16
4. Cracovia II	23	43	56-26
5. KSZO	23	36	37-24
6. Orleża	23	35	32-34
7. Czarni	23	31	29-38
8. Korona II	23	30	41-28
9. Wisłoka	23	30	34-33
10. Podlasie	23	30	30-30
11. Sokół	23	30	37-47
12. Chelmska	23	28	33-31
13. Podhale	23	27	28-33
14. Unia	22	26	27-49
15. Wiązownica	22	20	26-44
16. Wisła	23	18	25-53
17. Lublinianka	23	17	30-56
18. ŁKS	23	37	27-30

ŁKS Łągów wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

15-16 kwietnia: Unia – Wisła ●

KS Wiązownica – Chelmska ●

Cracovia II – Wieczysta ●

Lublinianka – Wisłoka ●

Stal – Korona II ●

Orleża – Avia ●

Sokół – Czarni ●

Podlasie – Podhale.

Ciśnienie w końcu zeszło

PIŁKARSKA III LIGA Pierwsza wiosenna wygrana Avii na boisku. Wcześniej żółto-niebiescy trzy punkty wywalczyli tylko walkowerem za mecz z ŁKS Łągów. W sobotę wreszcie byli lepsi od rywali i pokonali u siebie niewygodnego Sokoła Sieniawa 2:1**Łukasz Gładysiewicz**

Piłkarze Łukasza Mierzejewskiego dobrze weszli w mecz. Szybko niezłą szansę miał Mateusz Kompanicki, ale nie zdołał jej wykorzystać. Lepiej pod bramką przeciwnika zachował się Szymon Rak. Gospodarze wymienili sporo podań, a na koniec Dominik Maluga dośrodkował w pole karne do „Rczka”, który celnym strzałem do siatki otworzył wynik. Avia dowiodła korzystny wynik do końcowego gwizdka, ale po zmianie stron, niemający już nic do stracenia goście zaatakowali.

I szybko doprowadzili do remisu za sprawą Mateusza Geńca. Przyjezdni swoją akcję rozpoczęli po wyrzucie piłki z autu. Ekipa z Podkarpacia starała się też pójść za ciosem. Na bramkę Dawida Rosiaka uderzali: Oskar Mazgoła i Mateusz Sowiński, ale bez efektu. Szybko po голу na 1:1 trener Mierzejewski zdecydował się na podwójną zmianę. Na boisku pojawili się: Wojciech Bialek oraz Tomasz Zajac. I na pewno ten duet rozruszał świdniczan w ofensywie.

Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem po centrze „Białego” bramkarz nie zdołał złapać piłki, dopadł do niej Maluga i po raz drugi wyprowadził miejscowych na prowadzenie. Mecz mógł zamknąć Zajac. Stał się oko w oko z bramkarzem Sokoła, ale zdecydował się mijać golkipera. Rafał Rudolf zdołał jednak wyłuskać piłkę spod nóg rywala i do końcowego gwizdka Avia



Avia po raz pierwszy wywalczyła na wiosnę trzy punkty na boisku

FOT. AVIA ŚWIDNIK

musiała się pilnować. Ostatecznie udało się jednak dowieźć korzystny wynik.

Po sobotniej wygranej podopieczni trenera Mierzejewskiego zajmują trzecie miejsce w tabeli, a do prowadzącej Wieczystej Kraków tracą trzy punkty. W następnej kolejce czeka ich wyjazdowe starcie ze znajdującymi się w głębokim dołku Orleżami Spomlek. Drużyna z Radzyna Podlaskiego przegrała już pięć meczów ligowych z rzędu, a kilka dni temu zdecydowała się na niespodziewaną zmianę trenera.

Avia Świdnik – Sokół Sieniawa 2:1 (1:0)
Bramki: Rak (17), Maluga (76) – Geniec (56).**Avia:** Rosiak – Drozd, Midziński, Mykityn, Kalinowski, Maluga, Mydlarz, Uliczny, Kunca (61 Bialek), Rak (81 Dobrzyński), Kompanicki (61 Zajac).**Sokół:** Rudolf – Geniec, Skala (55 Majka), Ochał, Mac, Lis, Mazgoła (81 Tarala), Wawryszczuk (81 Twardowski), Jeż (75 Persak), Oziębło (55 Pikiel), Sowiński.**Żółte kartki:** Uliczny – Geniec, Skala.
Sędziował: Marcin Szrek (Kielce).

Nieudany debiut trenera

PIŁKARSKA III LIGA W sobotnim meczu z Koroną II Kielce na ławce Orleż Spomlek siedział już nowy trener – Paweł Babiarz. Szkoleniowiec nie będzie jednak miło wspominał swojego debiutu. Jego podopieczni nie rozegrali złych zawodów, ale przegrali aż 0:4

Sporo działa się ostatnio w drużynie z Radzyna Podlaskiego. W środę rezygnację złożył Miłko Raczynski. Jego następcą został Paweł Babiarz, który prowadził do tej pory Pogoń 96 Łaszczówka. Na dodatek goście nadal nie mieli do dyspozycji: Pavla Chaliadki, Przemysława Koszela, a także Arkadiusza Maja. W drugiej połowie na boisku pojawił się za to Karol Rycaj.

Poprzedni wyjazd do Kielce białozieloni na pewno wspominali dobrze. Ciut ponad dwa lata temu rozbili Koronę II... 4:0. Tym razem rywale wzięli rewanż. Pierwsze fragmenty meczu wcale jednak na to nie wskazywały. Optyczną przewagę mieli goście, a także niezła okazję na otarcie wyniku.

Dobrze w bramce gospodarzy spisał się jednak Rafał Mamla. A niedługo później gol padł, tyle, że dla miejscowych, a na listę strzelców wpisał się Miłko Strzeboński. Korona II już do przerwy mogła poprawić wynik, ale była nieskuteczna. Inaczej było po przerwie, bo między 67, a 85 minutą kielczanie zdobyli trzy gole i ostatecznie spotkanie zakończyło się pogromem.

– W pierwszej połowie naprawdę dobrze zaczęliśmy. 20 minut było z naszej strony solidne. Mieliśmy sytuację, żeby objąć prowadzenie, ale to rywale zdobyli gola po naszym błędzie. Potem się zagotowaliśmy i przeciwnik wypracował sobie jeszcze dwie-trzy sytuacje. Znowu się jednak pozbieraliśmy i gra się wyrównała. Po

przerwie zabrakło nam zacięcia, cechy wolicjonalne były na dużo niższym poziomie i przegraliśmy bardzo wysoko. Ciężko znaleźć wytłumaczenie takiej sytuacji – mówi Paweł Babiarz.

(LUKISZ)

Korona II Kielce – Orleża Spomlek Radzyń Podlaski 4:0 (1:0)**Bramki:** Strzeboński (20), Mucha (67), Rybus (76), Kiercz (85).**Korona II:** Mamla – R. Turek, Kiercz, Sylwestrak, D. Lisowski, K. Turek (86. Kośmider), Konstantyn (86 Płocica), P. Lisowski (85 Bojarczyk), Strzeboński, Mucha (86 Shinonaga), Szulc (69 Rybus).**Orleża:** Kołotyło (86 Maksymowicz) – Szymala, Kamiński, Duchnowski, Żukowski, Skrzyński (70 Błasik), Kobiąka, Roguski (46 Korolczuk), Zmorzyński, Szczygieł, Kuźma (55 Rycaj).**Żółte kartki:** Strzeboński – Korolczuk, Rycaj, Kamiński.**Sędziował:** Norbert Chrzastek (Radom).

Odrobili punkt

PIŁKARSKA III LIGA Już w czwartek swój mecz rozegrała Chelmska. I na pewno po stracie punktów na Wieniawie (0:0 z Lublinianką), piłkarze Artura Bożyka urwali punkt rezerwom Cracovii (1:1)

W pierwszej połowie Sebastian Strózik z rzutu karnego uderzył obok bramki. W końcówce pierwszej połowy ten sam zawodnik mógł się zrehabilitować, ale przegrał pojedynek z Sebastianem Ciołkiem. Druga odsłona? „Pasy” znowu miały jedenastkę, a tym razem na gola zamienił ją Krystian Bociek. I od 56 minuty gospodarze prowadzili.

Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem przyjezdni wyrównali. Akcję rozegrali: Paweł Myśliwiecki i Mateusz Szwed. Ostatecznie futbolówka spadła pod nogi tego pierwszego, który uderzył na bramkę. Sebastian Madejski zdołał odbić piłkę, ale jako pierwszy dopadł do niej Patryk Czulowski i z bliska doprowadził do remisu.

(LUKISZ)

Cracovia II – Chelmska Chelmska 1:1 (0:0)**Bramki:** Bociek (56) – Czulowski (76).**Cracovia II:** Madejski – Mróz, Bracik, Bociek, Zaucha, Wiśniewski, Gut (80 Ożóg), Budziński, Ogorzał, Kapek (69 Nowicki Strózik).**Chelmska:** Ciołek – Kulnych, Piekarski, Bobrov, Futa, Szczodry, Bednara (57 Czulowski), Marchuk (84 Perdun), Szwed (84 Gierała), Nowak, Mroczek (73 Myśliwiecki).

Lotto (08.04)

3, 14, 30, 38, 45, 47.

Lotto Plus (08.04)

4, 12, 14, 20, 41, 43.

Multi Multi (10.04) 14

1, 6, 7, 12, 19, 21, 22, 23, 32, 38, 39, 42, 52, 54, 56, 59, 63, 64, 69, 73. Plus 22.

Multi Multi (09.04) 22

9, 17, 22, 23, 26, 29, 31, 32, 47, 51, 52, 54, 56, 58, 59, 61, 62, 67, 71, 75. Plus 62.

Multi Multi (09.04) 14

6, 7, 13, 14, 16, 20, 27, 29, 44, 47, 48, 49, 51, 52, 65, 66, 73, 74, 77, 78. Plus 20.

Multi Multi (08.04) 22

4, 16, 20, 23, 27, 36, 39, 45, 49, 51, 57, 62, 67, 68, 70, 71, 72, 73, 74, 79. Plus 62.

Multi Multi (08.04) 14

4, 6, 8, 14, 25, 30, 36, 43, 46, 48, 51, 57, 62, 63, 64, 68, 69, 72, 79, 80. Plus 43.

Multi Multi (07.04) 22

3, 13, 15, 20, 23, 26, 29, 44, 47, 54, 55, 56, 59, 60, 66, 71, 73, 74, 75, 76. Plus 13.

Multi Multi (07.04) 14

11, 13, 19, 22, 28, 29, 35, 38, 43, 50, 51, 52, 53, 55, 56, 61, 68, 72, 79, 80. Plus 29.

Multi Multi (06.04) 22

4, 6, 10, 15, 20, 23, 30, 32, 33, 39, 51, 59, 60, 62, 65, 66, 69, 77, 78, 80. Plus 77.

Mini Lotto (09.04)

15, 19, 31, 35, 36.

Mini Lotto (08.04)

619224042

Mini Lotto (07.04)

514152633

Ekstra Pensja (09.04)

2, 6, 8, 11, 21, 2.

Ekstra Pensja (08.04)

2, 25, 29, 32, 33, 2.

Ekstra Pensja (07.04)

4, 13, 25, 31, 32, 4.

Ekstra Premia (09.04)

8, 11, 21, 23, 33, 4.

Ekstra Premia (08.04)

9, 12, 14, 16, 25, 1.

Ekstra Premia (07.04)

3, 11, 15, 26, 27, 3.

Eurojackpot (07.04)

16, 28, 32, 36, 48, 5, 10.

Kaskada (10.04) 14

2, 3, 4, 6, 8, 10, 15, 16, 18, 21, 22, 24.

Kaskada (09.04) 22

4, 5, 6, 9, 11, 15, 16, 18, 19, 21, 23, 24.

Kaskada (09.04) 14

1, 4, 6, 7, 11, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21.

Kaskada (08.04) 22

2, 4, 6, 7, 10, 13, 14, 16, 17, 18, 21, 23.

Kaskada (08.04) 14

6, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 24.

Kaskada (07.04) 22

1, 3, 4, 12, 13, 14, 16, 18, 19, 22, 23, 24.

Kaskada (07.04) 14

1, 2, 6, 8, 9, 10, 11, 15, 17, 21, 23, 24.

Kaskada (06.04) 22

1, 3, 7, 9, 10, 13, 17, 18, 20, 21, 22, 24.

Piłka to gra momentów

PIŁKARSKA III LIGA W trzech ostatnich meczach piłkarze Artura Renkowskiego wywalczyli siedem punktów. Niestety, w sobotę nie dopisali do swojego konta ani jednego „oczka”. Lepszy od Podlasia okazali rywale z Połańca, którzy wygrali 2:1. Tym samym gospodarze w sześciu kolejkach rundy wiosennej wywalczyli już 15 punktów na 18 możliwych. Na półmetku rozgrywek mieli... 16 „oczek”

Łukasz Gładysiewicz

Spotkanie długo stało pod znakiem zapytania. Ze względu na obfite opady deszczu miejscowi starali się nawet przełożyć mecz. Biało-zieloni nie chcieli się jednak zgodzić na takie rozwiązanie. Ostateczną decyzję podjął sędzia, który nakazał drużynom grać. Po pierwszej połowie Czarni prowadzili 1:0. W 37 minucie, w małym zamieszaniu pod bramką gości najprzystojniej zachował się Michał Banik, który zaskoczył Rafała Misztalę strzałem zza szesnastki.

W drugiej połowie przyjezdni nie zamierzali się tak łatwo poddawać. W 66 minucie Marcin Pigiel dograł do Damiana Lepiarza w polu karnym, a napastnik Podlasia „nawinał” obrońcę i uderzył na 1:1. Białczanie mogli pójść za ciosem, bo mieli jeszcze dwie sytuacje, żeby wyjść na prowadzenie. Bohaterem mógł zostać Marcin Pigiel. Najpierw po jego próbie gospodarze ratowali się wybiciem piłki z linii bramkowej. A później, po rzucie rożnym Pigiel spudłował.

Szczęście uśmiechnęło się za to do drużyny z Połańca. W 77 minucie w niegroźnej sytuacji, kiedy zawodnik rywali był ustawiony tyłem do bramki i uciekał z szesnastki, niepotrzebnie faulował go Erwin Bahonko. Karnego na gola zamienił Eryk Galara. W końcówce biało-zieloni mieli utrudnione zadanie, bo Filip Arak obejrzał drugie „żółtko” i podopieczni Artura Renkowskiego kończyli zawody w dziesiątkę. W osłabieniu nie byli w stanie po raz drugi doprowadzić do wyrównania.

Po tej porażce drużyna trenera Renkowskiego zajmuje 10 miejsce w tabeli z dorobkiem 30 punktów. A biorąc pod uwagę, że w II lidze pod kreską są: Siarka i Garbarnia, to bia-

Łukasz Gładysiewicz
Piłkarze Podlasia mogli się pokusić w Połańcu przynajmniej o remis
FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA



ło-zieloni mają tylko cztery „oczka” przewagi nad strefą spadkową.

Czarni Połaniec – Podlasie Biała Podlaska 2:1 (1:0)

Bramki: Banik (37), Galara (77-z karnego) – Lepiarz (66).

Czarni: Wieczerek – Misztal, Bakowski, Bawor, Smoleń, Banik (80 Wątróbski), Kałaska, Galara (80 Ządló), Wiktor, Łak (60 Kardys), Martinez (90 Płużek).

Podlasie: Misztal – Arak, Chyla, Kozłowski, Pigiel, Salak (76 Nojszewski), Bahonko (79 Kurowski), Podstolak, Kosieradzki, Lepiarz, Balicki (76 Wnuk).

Żółte kartki: Smoleń, Banik – Arak, Kozłowski.

Czerwona kartka: Arak (Podlasie, 85 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko).

ZDANIEM TRENERA

Artur Renkowski (Podlasie Biała Podlaska)

– Spotkanie w Połańcu to był na pewno mecz walki, w którym obie drużyny nie wypracowały sobie zbyt wielu sytuacji podbramkowych. My na pewno mieliśmy swój, bardzo dobry moment w drugiej połowie. Wyrównaliśmy i mieliśmy dwie okazje, żeby wyjść na prowadzenie. Niestety, nie potrafiliśmy zamienić tych kolejnych okazji przynajmniej na jedną bramkę. Wiadomo też, jak to jest, kiedy gra się na bardzo ciężkim boisku. Wtedy trzeba zrobić wszystko,

żeby przede wszystkim nie dać rywalowi nic strzelić. Niestety, my popełniliśmy dwa proste błędy i tak naprawdę sami podarowaliśmy przeciwnikowi dwie bramki. Ciężko było coś wykreować, ale mieliśmy swoje szanse. Piłka nożna to gra momentów, a te były po stronie Czarnych, bo potrafili je wykorzystać. My naszych nie, a do tego sami podaliśmy rękę przeciwnikowi, kiedy ten tego potrzebował, bo faul w sytuacji, w której sędzia przyznał Czarnym rzut karny był w ogóle niepotrzebny i bezsensowny.

Bez niespodzianki

PIŁKARSKA III LIGA Młodzież Lublinianki była skazywana w starciu z liderem tabeli na pożarcie. I tym razem nie było mowy o niespodziance. Już po kwadransie Wieczysta Kraków prowadziła 3:0. Goście ostatecznie przegrali 1:7

Początek meczu zapowiadał olbrzymie kłopoty. Wystarczyło siedem minut, a już było 2:0. Wieczysta rozbijała defensywę przeciwnika przede wszystkim dalekimi piłkami w boczne sektory, a później dokładnymi dośrodkowaniami w pole karne. Najpierw po centrze z lewego skrzydła Karola Danielaka, akcję idealnie zamknął Manuel Torres. Po chwili Patrik Misak został praktycznie trafiony kolejną wrzutką z lewej strony. I pewnie w tym momencie

kibice gości obawiali się nawet dwucyfrowki. Tym bardziej, że po kwadransie Hennos Asmelash dopadł do odbitej piłki i z około 16 metrów świetnie przymierzył na 3:0.

Gra toczyła się praktycznie tylko i wyłącznie na połowie przyjezdnych. Kamil Błażucki miał ręce pełne roboty, ale w pierwszej połowie nie dał się już zaskoczyć. Kilka razy popisał się świetnymi interwencjami, jak chociażby w 27 minucie, kiedy odbił „główkę” Danielaka. Litościwy był też arbiter zawodów, bo wy-

dawało się, że gospodarze mogli dostać przynajmniej jeden rzut karny. Najpierw w narożniku szesnastki padł Asmelash. Później jeden z obrońców ekipy z Wieniawy wyraźnie zagrał ręką. Mimo to arbiter nie wskazał na „wapno” i po 45 minutach było 3:0.

Druga połowa? Podopieczni Radosława Adamczyka starali się zagrać trochę odważniej. Przyjezdni prawie przetrwali pierwszy kwadrans. W 59 minucie wynik na korzyść gospodarzy poprawił Danielak.

Po chwili worek z bramkami rozwiązał się na dobre i w 70 minucie było już 7:0, a dwa razy na listę strzelców wpisał się chociażby Maciej Twarowski, który ledwo co zdążył pojawić się na boisku.

120 sekund później swoją chwilę radości mieli też młodzi gracze z Lublina. Po dobrym, prostopadłym podaniu Hubert Gorecki znalazł się sam przed bramkarzem, ale ten pojedynek przegrał. Antoni Mikułko odbił piłkę jednak w odpowiednim miejscu znalazł się Jarosław

Mazur, który popisał się skuteczną dobitką.

(LUKISZ)

Wieczysta Kraków – Lublinianka 7:1 (3:0)

Bramki: Torres (3), Misak (7), Asmelash (16), Danielak (59), Bąk (60), Twarowski (67, 70) – Mazur (72).

Wieczysta: Mikułko – Asmelash, Kołodziej, Koncewicz-Zytko, Klimczak, Torres (46 Bąk), Misak, Majewski (61 Hebel), Favorov (75 Pałaszewski), Danielak (61 Kumah), Jankowski (64 Twarowski).

Lublinianka: Błażucki – Książek (85 Kwiatkowski), Płocki, Matyjaszczyk, Szczepaniak, Wdowicz (46 Skrzycki), Kołacz, Gorecki, Malec (88 Drag), Knapp (80 Żmuda), Choina (46 Mazur).

Protest w grupie spadkowej

HUMMEL IV LIGA Rozgrywki grupy spadkowej, która ma rozpocząć rywalizację w weekend 15-16 kwietnia mogą w ogóle nie dojść do skutku. Powód? Kluby protestują przeciwko zmianie regulaminu w trakcie trwania rozgrywek i zapowiadają, że nie wyjdą na boiska, jeżeli Lubelski Związek Piłki Nożnej nie zmieni decyzji odnośnie liczby spadkowiczów

Łukasz Gładysiewicz

W sierpniu na stronie internetowej związku pojawił się regulamin rozgrywek, w którym można przeczytać, że z IV ligą pożegnają się zespoły, które w grupie spadkowej zajmą miejsca 6-10. Szybko okazało się jednak, że to błąd, bo biorąc pod uwagę reorganizację rozgrywek (zmniejszenie liczby uczestników z 20 do 18 drużyn), a także bezpośredni awans na ten szczebel nie tylko mistrzów klas okręgowych, ale i drugiego klubu z lubelskiej okręgówki, jednego miejsca brakowało.

– Regulaminy dostaliśmy w sierpniu i jest na nich jasno napisane, że spadają drużyny z miejsc 6-10. W marcu tego roku, podczas spotkania z klubami, tuż przed wznowieniem rozgrywek usłyszeliśmy, że dostaliśmy niewłaściwy plik i że spada również klub z piątej pozycji. My jednak umiemy liczyć, a w tym przypadku wyraźnie liczba drużyn się nie zgadzała. Dlatego ktoś nagle zmienił regulamin w trakcie sezonu, co nie powinno mieć miejsca. Pisaliśmy do LZPN w tej sprawie dwa pisma, temat był także poruszany na zebraniu zarządu, ale nic nie wskóraliśmy – mówi nam jeden z prezesów naszych czwartoligowców.

– Proponowaliśmy, że skoro popełnili błąd, to niech reforma zostanie przeciągnięta w czasie o jeden sezon. Tym bardziej, że będzie to korzystne dla klubów, bo mniej zespołów spadnie. A wiadomo, jaka jest sytuacja w drugiej i trzeciej lidze. Akurat tak się złożyło, że w tym najczarniejszym scenariuszu może się nawet utrzymać tylko jedna, najlepsza drużyna w grupie spadkowej. Obecny system ma sporo plusów, zwłaszcza w dobie kryzysu finansowego. Nie trzeba jeździć po całym województwie, a teraz naprawdę wszyscy oglądają każdą złotówkę.



Wszystkie 10 klubów grupy spadkowej podpisało się pod protestem

FOT. BUG HANNA/FACEBOOK

Nasze argumenty nie docierają jednak do związku. Stąd nasza decyzja, żeby zbojkotować spotkania w ramach grupy spadkowej – wyjaśnia szef jednego z klubów.

Nie tylko liczba spadkowiczów

Wątpliwości jest więcej. Chodzi nie tylko o błąd w liczbie spadkowiczów, ale i przynajmniej awansu drugiemu zespołowi z lubelskiej okręgówki. – Zdajemy sobie sprawę, że akurat ta grupa jest najmocniejsza. Tylko dlaczego wszyscy nie dostali takiej możliwości? Dlaczego nie zaprosić do barałów wszystkich wicemistrzów z okręgówek i dopiero wtedy wyłonić drużynę, która miałaby awansować do czwartej ligi? – pyta jeden z prezesów, którego klub zagra w grupie spadkowej.

– Kluby naprawdę chcą dojść do porozumienia, ale potrzebny jest dialog. A teraz wydaje się, że to nie związek jest dla nas, tylko my dla związku. A przecież tak na-

prawdę, to my jesteśmy pracodawcami, bo my jako kluby płacimy pieniądze, a nie odwrotnie. Dawno informowaliśmy, że trzeba się i przedyskutować sprawę, ale nasze argumenty i pisma pozostawały bez odpowiedzi. Choć nie, przepraszam, odpowiedź dostał jeden klub – Bug Hanna, który miał przesłać informację do reszty drużyn. Przecież w ten sposób nie można postępować – dodaje nasz rozmówca.

Protest poparło wszystkie 10 klubów, które mają przystąpić do rywalizacji, a więc nie tylko te, które mają bardzo małe szanse na utrzymanie. W czwartek dołączył do nich także Górnik Łęczna, którego rezerwy też będą się bić o pozostanie na tym poziomie rozgrywek.

– W związku z nieszanowaniem przez Lubelski Związek Piłki Nożnej Regulaminu Rozgrywek Hummel IV ligi, który został przesłany klubom 10 sierpnia 2022 roku, kluby grupy spadkowej

informują, że nie zamierzają wznowić rozgrywek Hummel IV ligi Grupy spadkowej do czasu otrzymania potwierdzenia przez Lubelski Związek Piłki Nożnej, iż rozgrywki będą toczyć się według postanowień wskazanego powyżej regulaminu. Pomimo próby polubownego rozwiązania sprawy (dwukrotnie wysłanego pisma z dnia 09.03.2023 i 21.03.2023 do Lubelskiego Związku Piłki Nożnej), do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy powyższego potwierdzenia – czytamy w oficjalnym komunikacie czwartoligowców z grupy spadkowej.

Co na to wszystko Lubelski Związek Piłki Nożnej?

– W czwartek wysłaliśmy naszą odpowiedź. Kluby mogą postąpić, jak chcą, ale prawo jest prawem. Kluby tak naprawdę chciały narzucić swoją wolę. Na zebraniu 2 marca sprawa została wyjaśniona, przepraszaliśmy w imieniu Wydziału Gier

i uznano, że najważniejszy jest zapis regulaminu, w którym jest jasno powiedziane, że w nowych rozgrywkach będzie uczestniczyć 18 zespołów, w jednej grupie. Tutaj nic się nie zmienia, tak postanowił zarząd na posiedzeniu 31 marca, a w czwartek pismo przekazaliśmy klubom – wyjaśnia Zbigniew Bartnik, prezes LZPN.

– 31 marca, na zarządzie, podjęliśmy decyzję, że nie ma odwrotu od reorganizacji. Kluby chciałyby jednak utrzymać system w dwóch grupach po 10 drużyn, ale według nas jest to niemożliwe. To doprowadziłoby do zmiany regulaminu. Sprawa, o której mówią przedstawiciele naszych zespołów to omyłka pisarska. Najważniejszy jest zapis, że po spadkach i awansach liczba uczestników kolejnych rozgrywek ma wynosić 18 klubów. Ta literówka czy omyłka polegała, na tym, że było zapisane, że spadną zespoły z miejsc 6-10. Owa omyłka dała podstawy

domniemywania przez kluby, że jest jakaś zmiana w regulaminie. To nie jest jednak zmiana. 29 grudnia wszystko zostało naprawione, a kluby dopiero 22 marca podniosły temat podczas spotkania z czwartoligowcami i przedstawicielami klas okręgowych – tłumaczy prezes LZPN.

– Powiększenie rozgrywek czwartej ligi było związane z okresem covidowym i zaleceniem PZPN o braku spadków. Okazało się jednak, że system nie podniósł poziomu sportowego. Od dawna było też jasne, że w kolejnych latach będziemy chcieli wrócić do ligi 18-zespołowej i jednej grupy. Graliśmy najpierw po 12 drużyn w dwóch grupach, teraz po 10, ale kluby wiedziały, że od rozgrywek 2023/2024 liga zostanie zmniejszona. Kluczowy jest zapis, który mówi, ile drużyn spada, mówiący, że po awansach i spadkach grupa w kolejnym sezonie będzie liczyła 18 drużyn. Wiadomo, że z powodu sytuacji w drugiej i trzeciej lidze spadkowiczów i tak będzie więcej, ewentualnie, jeżeli ktoś z klas okręgowych nie będzie zainteresowany grą w czwartej lidze, to wtedy kolejna drużyna może się utrzymać. To jest zapisane w regulaminie. Tak samo, jak to, że interpretacja regulaminu należy do zarządu LZPN – wyjaśnia szef związku.

A co jeżeli kluby z grupy spadkowej rzeczywiście nie wybiegną na boiska w weekend 15-16 kwietnia? – Wydział Gier będzie rozstrzygał, że obie nie stawiały się na zawody – zapowiada Zbigniew Bartnik.

DZISIAJ ROZMOWY

Szybko okazało się jednak, że prezes Bartnik zmienił zdanie i zgodził się na rozmowy z klubami. A te mają mieć miejsce już dzisiaj. Obie strony przedstawiają swoje racje i próbują szybko dojść do porozumienia. W końcu, już w weekend drużyny powinny wrócić do gry.

GRUPA MISTRZOWSKA

Program 1. kolejki, sobota, 15 kwietnia: Huragan Międzyrzec Podlaski – Start Krasnostaw (godz. 15) • Lewart Lubartów – Stal Kraśnik (16) • Motor II Lublin – Tomaszovia Tomaszów Lubelski (16) • Świdniczanka Świdnik – Granit Bychawa (17).

Niedziela, 16 kwietnia: Stal Poniatowa – Gryf Gmina Zamść (godz. 16)

1. Świdniczanka	18	46	70-8
2. Tomaszovia	18	43	58-14
3. Start	18	42	40-15
4. Stal K.	18	36	46-18
5. Stal P.	18	36	40-16
6. Lewart	18	35	37-21

7. Huragan	18	34	40-18
8. Gryf	18	32	38-24
9. Motor II	18	32	45-35
10. Granit	18	28	18-17

22-23 kwietnia: Granit – Stal P. • Gryf – Lewart Lubartów • Stal K. – Huragan • Start – Motor II • Tomaszovia – Świdniczanka.

GRUPA SPADKOWA

Program 1. kolejki, sobota, 15 kwietnia: Orleńta Łuków – Grom Różaniec (15.30). **Niedziela, 16 kwietnia (wszystkie mecze o godz. 16):** Powiślak Końskowola – Błękitni Obsza • Górnik II Łęczna – Krysztal Werbkowice • Opolanin

Opole Lubelskie – POM Iskra Piotrowice • Bug Hanna – Sparta Rejowiec Fabryczny.

1. Powiślak	18	25	34-33
2. Górnik II	18	19	28-26
3. Sparta	18	18	22-36
4. Grom	18	18	23-40
5. Opolanin	18	15	23-50

6. POM	18	14	24-40
7. Krysztal	18	13	19-44
8. Błękitni	18	10	13-53
9. Orleńta	18	9	22-57
10. Bug	18	7	11-86

22-23 kwietnia: Błękitni – Górnik II • Krysztal – Opolanin • POM – Orleńta • Grom – Bug • Sparta – Powiślak.

Same chęci nie wystarczą

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA W 16. kolejce Unia Białopole i Ruch Izbica dopisały komplet punktów. Ogniwo Wierzbica wygrało we Włodawie, a Hetman Żółkiewka ze Zniczem Siennica Różana

Victoria Żmudź nie będzie miło wspominać starcia z Unią Białopole. Gospodarze przegrali 1:4. – Nie da się wygrać meczu samymi chęciami. Po raz kolejny tracimy bramki w ostatnich minutach, w tym spotkaniu straciliśmy trzy w końcówce spotkania. W ostatnich trzech meczach w taki sposób straciliśmy siedem goli. Powodem naszej słabej postawy i wyników jest brak okresu przygotowawczego. Słaba frekwencja na treningach mają wpływ na to, co obecnie prezentujemy. Brakuje nam też dyscypliny taktycznej – wylicza szkoleniowiec ekipy ze Żmudzi Piotr Moliński.

Dla Unii była to trzecia wygrana z rzędu. – Spotkanie było wyrównane. W drugiej połowie gospodarze nas przycisnęli, nastawiliśmy się na grę z kontry. Zawodnicy do końca wierzyli w zwycięstwo – mówi szkoleniowiec Unii Białopole Jacek Płoszaj.

Victoria Żmudź – Unia Białopole 1:4 (1:1)

Bramki: Stańczykowski (42) – K. Piekaruk (8), Krasnowski (82), Zdybel (87), Skorupa (90).

Victoria: Omelko – Kossowski, Persona, Kusy (55 Zarek), Stańczykowski, Jędruszek (46 Niedzielski), Urbański (46 Łubkowski), Toporowski, Iwat (70 Sawa), Pogorzałek, Cymborski (65 Grobelny).

Białopole: Martyniak – K. Cor, Gąsiorowski, Bureć, M. Cor, Krasnowski (87 Fronc), K. Piekaruk (65 G. Piekaruk, 78 Pogorzałek), Zydol, Musiński, Ostrowski, Sarzyński (35 Skorupa).

Kolejny komplet punktów zdo-



Drużyna z Fajstawic nie zaliczy ostatniej kolejki do udanych

FOT. FRASSATI FAJSTAWICE

był Ruch Izbica. Drużyna grającego trenera Romana Blonki pokonała na wyjeździe Orła Srebrzyszcze 3:1. – Po pierwszej połowie był remis 1:1 i takim wynikiem mógłby się ten mecz zakończyć. Skrzydła podciął nam rzut karny, który był ewidentny, a który został powtórzony. Za pierwszym razem nasz bramkarz obronił „11”. I gdyby zostało na 1:1, to pewnie byłby podział punktów. Ruch musiał się napracować, aby z nami wygrać – mówi Dominik Dre-

wiecki, szkoleniowiec Orła. – Przy pierwszym karnym bramkarz gospodarzy za szybko wyszedł z bramki. Z przebiegu spotkania byliśmy lepsi od dwie bramki. Trafiliśmy też w poprzeczkę, wypracowaliśmy więcej sytuacji bramkowych – mówi trener Ruchu Roman Blonka. **(GROM)**

Orzeł Srebrzyszcze – Ruch Izbica 1:3 (1:1)

Bramki: A. Olender (15) – Babiarz (3, 73), Gałka (65 z karnego).

W 64 min Michał Gałka (Ruch) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz). Sędzia orzekł nieprawidłowe zachowanie bramkarza i nakazał powtórzenie rzutu karnego. Powtórka już znalazła drogę do bramki.

Orzeł: Kuryś – Trusiuk, Bazela, Malinowski, Horbatenko, M. Olender (65 M. Wójcicki), Ł. Wójcicki (75 Celegrat), Bala, Adamiec (70 S. Tatysiak), Czapla (70 Sieniawski), A. Olender.

Ruch: Sasim – Bożko (46. D. Jaremek), Blonka, Kić, Kaszak, (46 Jasiński), Babiarz, Binek (46 Śliwa), G. Lewandowski, Wlizio, Gałka (83 B. Jaremek), Czochrowski (55 Zaprawa).

Pozostałe wyniki 16. kolejki: Granica Dorohusk – Spółdzielca Siedliszcz 1:0 (Poznański z karnego 49) • Znicz Siennica Różana – Hetman Żółkiewka 0:6 (Rycerz z karnego 8, Sawicki 61, K. Prus 69, Amerla 85, Paweł Kosidło 90, P. Prus z karnego 90 + 1) • Unia Rejowiec – Frassati Fajstawice 3:1 (Góra 43, 65, D. Sądadek 88 – Gieracz 17) • Włodawianka Włodawa – Ogniwo Wierzbica 0:1 (Knot 41). **Czerwona kartka:** Gabriel Jankowski (Włodawianka) w 84 min, za drugą żółtą • Kłos Gmina Chełm – Brat-Cukrownik Siennica Nadolna 2:0 (Mazur 40, Jabłoński 55). **Czerwona kartka:** Arnold Kister (Brat-Cukrownik) w 60 min, za drugą żółtą.

1. Kłos	16	41	36-10
2. Ogniwo	16	40	65-16
3. Rejowiec	16	37	50-19
4. Włodawianka	16	35	52-25
5. Ruch	16	34	44-15
6. Granica	16	21	25-24
7. Białopole	16	20	39-38
8. Hetman	16	19	41-36
9. Spółdzielca	16	18	13-26
10. Brat	16	17	25-39
11. Victoria	16	15	32-57
12. Frassati	16	14	28-40
13. Orzeł	16	11	24-50
14. Znicz	16	3	14-93

15-16 kwietnia: Kłos – Włodawianka • Brat – Rejowiec • Frassati – Granica • Spółdzielca – Znicz • Hetman – Orzeł • Ruch – Victoria • Białopole – Ogniwo.

Festiwal karnych i goli samobójczych

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Hat-trick Huberta Kopisia z Tytana Wisznice. Czwarte zwycięstwo w rundzie wiosennej odniosły Grom Kąkolewnica, Lutnia Piszczac i LKS Agrotex Milanów

ŁKS Łazy okazał się lepszy od Unii Żabików. Goście strzelili dwa gole, tracąc tylko jednego. Wynik został ustalony już w pierwszej połowie. – Boisko było trudne do gry. W drugiej połowie gospodarze nas przycisnęli. Bohaterem meczu był nasz bramkarz Michał Ochńio, który obronił trzy sytuacje stracone – mówi kierownik ŁKS Marcin Chwedoruk. – Tego meczu nie powinniśmy przegrać. Było to słabe spotkanie w naszym wykonaniu. Graliśmy bez wiary w zwycięstwo – podsumowuje Artur Dadasiwicz, szkoleniowiec Unii Żabików.

Unia Żabików – ŁKS Łazy 1:2 (1:2)

Bramki: Semeniuk (7) – M. Ebert (16), Wysokiński (40).

Żabików: Dąbkowski – Pierńko, Błyskun (46 Borkowski), Bednarczyk, Kozłowski, Garbaci, Semeniuk (65 Pliszka), Drygiel (71 Golec), Prusak (71 Hawryluk), Pawelec, Koczkodaj.

Łazy: Ochńio – Smyk (46 Chromiński), Zarzycki, Janaszek, Wereszczyński (72 Zdanikowski), Soćko, Szustek, Ł. Ebert, M. Ebert, Gołowski, Wysokiński (90 Grzywacz).

Przy 1:1 goście mieli okazję na objęcie prowadzenia. Z rzutu wolnego w poprzeczkę trafił Mateusz Bogusz. – Szkoda. Kto wie, jak potoczyłoby się to spotkanie. Z gry gospodarze byli lepsi. Mogliśmy więcej ich kontrować – mówi Tomasz Prochniewicz, prezes Absolwent. – W pierwszej połowie zafundowaliśmy gościom bramkę. Mielśmy mecz pod kontrolą, choć boisko było trudne do gry – mówi Mateusz Kacik, trener Lutni.

(GROM)

Lutnia Piszczac – Absolwent Domaszewnica 4:1 (1:1)

Bramki: Hawryluk (21), Hołownia (59), Ramotowski (81), Korzeniewski (85) – Stanekiewicz (samobójcza 41).

Lutnia: Kasperek (90 Mućko) – Olszewski, Kurowski, Stankiewicz, Hawryluk (88 J. Lipiński), Dobosz (75 Piszcz), Gałka, P. Lipiński (60

Mackiewicz), Kuczyński, Hołownia, Ramotowski (82 Korzeniewski).

Absolwent: Wypych – Miazek (60 Zalewski), Jędruchiewicz (90 Piotrowski), Leszczak, K. Pioruński, M. Kabat (74 Zborowski), Dudziński (65 Oskiewicz), Bogusz (60 Chodziński), Mościcki, Ksok, D. Pioruński (80 Piekarski).

Pozostałe wyniki 19 kolejki: Tytan Wisznice – LZS Dobryń 4:0 (Kopiś 6, z karnego 31, 51, Oniszcuk 17) • LKS Agrotex Milanów – Az-Bud Komarówka Podlaska 3:2 (Mazurek 39, 70, Daszczyk 79 – K. Zieniuk 35, Magier samobójcza 48). W 36 min Marcin Mróz (Az-Bud) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz). **Czerwona kartka:** Kacper Kania (Az-Bud) w 62 min, za drugą żółtą • Grom Kąkolewnica – Victoria Parczew 1:0 (Madejski z karnego 35) • Orzeł Czemierniki – Bad Boys Zastawie 4:2 (Sobieszek 7, Pliszka z karnego 20, Dobosz 38, Orzechowski z karnego 80 – Świętochowski 6, Niedziółka 72). **Czerwona kartka:** Marek Nowacki (Orzeł)

w Marek Nowacki, za drugą żółtą • Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Sokół Adamów 0:3 (Jarosław Bosek z karnego 26, 40, J. Nowicki 37, 40) • Unia Krzywdia – Kujawiak Stanin 0:2 (Osiak 62, 80).

1. Grom	19	48	63-15
2. Lutnia	19	44	64-28
3. ŁKS	19	36	54-27
4. Kujawiak	19	32	39-26
5. Victoria	19	32	42-22
6. Sokół	19	30	30-28
7. Tytan	19	29	35-48
8. Az-Bud	19	28	42-32
9. Żabików	19	27	35-33
10. Milanów	19	27	28-43
11. Krzywdia	19	20	29-46
12. Orzeł	19	20	34-44
13. Bad Boys	19	19	33-44
14. Młodzieżówka	19	15	17-39
15. Absolwent	19	15	28-62
16. Dobryń	19	9	26-62

16 kwietnia: Orzeł – Dobryń • Sokół – Grom • Victoria – Lutnia • Absolwent – Tytan • Bad Boys – Żabików • ŁKS – Krzywdia • Kujawiak – Milanów • Az-Bud – Młodzieżówka.



Beniaminek z Domaszewnicy nie dał rady Lutni Piszczac

FOT. ABSOLWENT DOMASZEWNICA

Kierunek IV liga

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Janowianka Janów Lubelski rozgromiła Stok Zakrzówek w obecności około pół tysiąca widzów. W ten sposób podopieczni Ireneusza Zarczuka umocnili się na drugim miejscu w ligowej tabeli

Wyniki: Sygnał Lublin – Wisła Grupa Azoty II Puławy 3:1 (Panek 2, 75, Gąsior 42 – Wlazlik 54) • Sokół Konopnica – KS Góra Puławska 3:1 (J. Wójcik 30, 65, Caban 90 – Korczak 65) • Unia Bełżyce – Polesie Kock 3:2 (Wójtowicz 5, Kowalewski 40, Tatar 60 – K. Białek 70, Kobiłka 75 z karnego) • Janowianka Janów Lubelski – Stok Zakrzówek 7:1 (Eze 4, Perin 8, Dajos 12, Widz 45, 55, Mulawa 87, Siudy 90) • Błękit Cychów – KS Cisowianka Drzewce 0:5 (Kalita 40, 41, 90, Łakomy 70) • Orion Niedrzwica – LKS Stróża 3:1 (Strug 39, Ł. Sobiech 53, Parczewski 81 – D. Szczuka 15) • Tur Milejów – Tarasola Cisy Nałęczów 0:0 • MKS Ruch Ryki – Avia II Świdnik 2:2 (Kryczka 7, Nastalski 45 – Lenard 18, 65).

1. Cisowianka	18	52	84-8
2. Janowianka	18	50	59-19
3. Ruch	18	42	49-23
4. Wisła II	18	33	63-28
5. Orion	18	30	29-47
6. Polesie	18	28	60-35
7. Sygnał	18	28	52-47
8. Unia	18	26	33-32
9. Tur	18	25	26-23
10. Sokół	18	24	35-36
11. Avia II	18	19	32-45
12. Stróża	18	17	24-50
13. Tarasola	18	15	18-37
14. Stok	18	9	19-60
15. Góra Puławska	18	9	24-67
16. Błękit	18	6	10-60

15-16 kwietnia: Ruch – Unia • Avia II – Tur • Tarasola – Sokół • Góra Puławska – Orion • Stróża – Sygnał • Wisła II – Błękit • Cisowianka – Janowianka • Stok – Polesie.

Sztafeta pokoleń

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin skorzystał z problemów kadrowych rezerw Wisły Grupa Azoty i pewnie wywalczył komplet punktów

Kamil Kozioł

O tym, że podopieczni Jacka Magnuszewskiego będą mieli ciężką sobotę było wiadomo już w momencie studiowania meczowego protokołu. Młodzi puławianie wystąpili bez wzmocnień z pierwszej drużyny. Co więcej, w ich składzie brakowało nawet kilku ważnych juniorów. Doświadczony szkoleniowiec przywiozł więc do Lublina zespół złożony z zawodników z roczników 2005 i 2006. Na ławce rezerwowych zasiadł nawet 15-latek, który zresztą w drugiej połowie musiał wejść na boisko. To wszystko sprawiło, że w końcówce meczu mieliśmy przy ul. Zemborzyckiej prawdziwą sztafetę pokoleń – po murawie biegał w barwach Wisły Kacper Cholewa (rocznik 2007), a w drużynie gospodarzy Wojciech Paszczuk (rocznik 1970).

Sygnał w przerwie zimowej poczynił bardzo ciekawe ruchy transferowe. Jednym z nich było zaangażowanie Sylwestra Panka. Wielu wątpiło w potencjał tego zawodnika, bo w wieku 27 lat do tej pory występował głównie w niższych ligach. Gole zdobywane w KS Nasutów czy Czarnych Pliszczyn nie powalały nikogo na kolana. W sobotę Panek jednak pokazał swój potencjał i szybko wyprowadził Sygnał



Rezerwy Wisły Grupa Azoty Puławy w Lublinie wystawiły skład złożony przede wszystkim z młodzieży

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

na prowadzenie. – Zaczyna grać coraz lepiej i myślę, że z meczu na mecz będzie prezentował jeszcze wyższy poziom. Ma jeszcze olbrzymie rezerwy. Nie tylko strzelił dwie bramki, ale miał też kilka innych znakomitych zagrań – chwalił swojego podopiecznego Przemysław Drabik, opiekun Sygnału.

Zadowolony może być też młodziutki Mikołaj Gąsior. 18-latek w końcówce pierwszej połowy wykazał się przytomnością umysłu dobijając

uderzenie z rzutu wolnego Sebastiana Szejno. Podobnym opanowaniem nie okazali się przy tym uderzeniu gracze Wisły, którzy tak fatalnie stanęli w murze, że piłka bez problemów przeszła przez nich i odbiła się od słupka. Dopadł do niej Gąsior i dopełnił formalności.

Po zmianie stron gospodarze dążyli do zdobycia trzeciej bramki. Zapędzili się jednak w swych staraniach zdecydowanie zbyt mocno i w 54 min nadzia-

li się na kontrę skutecznie sfinalizowaną przez Jakuba Wlazlika. Na szczęście w Sygnale jest Panek, który popisał się pięknym uderzeniem z woleja i ustalił wynik spotkania. – Piłka młodzieżowa charakteryzuje się prawem do popełniania błędów. W sobotę traciliśmy gole w prostych sytuacjach. Takie mecze są potrzebne, bo ci chłopcy muszą gdzieś zdobywać doświadczenie – przyznał trener Magnuszewski.

Sygnał Lublin – Wisła Grupa Azoty II Puławy 3:1 (2:0)

Bramki: Panek (2, 75), Gąsior (42) – Wlazlik (54).

Sygnał: Blachani – Bara (78 Bubicz), Karaś, Jabłoński (71 Fiedzi), Monroe, Mordziński (86 Paszczuk), Piwowarski, Baran, Panek, Szejno, Gąsior.

Wisła: Rutz – Knap, Przywara, Gałazka, Wlazlik, Hawryło, Brykowski, Wolski, Janiczek (46 Cholewa), Banaszek, Corbo.

Żółte kartki: Gąsior, Panek, Jabłoński, Baran, Piwowarski – Banaszek, Knap. **Sędziował:** Sikora. **Widzów:** 100.

Nie mogą upolować Sokola

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sokół Konopnica w rundzie wiosennej prezentuje znakomitą dyspozycję. Podopieczni Tomasza Prasnała w trzech meczach wywalczyli siedem punktów

W sobotni poranek na boisku w Radawcu spotkały się dwie ekipy, których podstawowym celem jest utrzymanie. Ten cel starają się zrealizować oczywiście zarówno gracze Sokola, jak i KS Góra Puławska, ale skutecznie wychodzi to tylko tym pierwszym. Piłkarze z Konopnicy wiosną wywalczyli już siedem „oczek” i obecnie są już na 10 pozycji w ligowej tabeli. KS Góra Puławska w tej rundzie zdobył tylko punkt, więc przedostatnia pozycja nie powinna nikogo dziwić

Tomasz Prasnała, opiekuna gospodarzy, po sobotnim spotkaniu mogą martwić jedynie urazy Jakuba Leszczyńskiego

oraz Łukasza Styżęja. Pierwszy opuścił boisko Leszczyński, który już po kwadransie został zmieniony przez Grzegorza Cabana. U byłego gracza GKS Niemce podejrzewa się nawet zerwanie więzadeł krzyżowych, co oznaczałoby dla skutecznego napastnika koniec sezonu. Styżęj na ławce rezerwowych usiadł kwadrans później, kiedy skreślił staw skokowy.

Na szczęście dla Prasnała ma on w składzie Jarosława Wójcika. Doświadczony gracz w 30 minutie wyprowadził gospodarzy na prowadzenie. Chwilę później Sokół je utracił, a szczęśliwym strzelcem okazał się Karol Korczak. W jednej z następnych akcji przyjeźdźni powinni zdobyć drugiego gola,

ale piłka po uderzeniu z rzutu wolnego Pavlo Semeniuka odbiła się od słupka, przetoczyła po linii bramkowej i wyszła w pole. – Gdyby boisko było równe, to może futbolówka wpadłaby do bramki – wzdychał po meczu Michał Walendziak, opiekun KS Góra Puławska.

W drugiej połowie cieszyli się już tylko miejscowi. W 65 min na prowadzenie wyprowadził Sokola Jarosław Wójcik, a w 90 min ustalił wynik Grzegorz Caban. – To był szarpany mecz. Gra była bardzo otwarta i obie strony miały swoje sytuacje. Góra Puławska grała na pewno lepiej, niż wskazuje na to jej miejsce w tabeli – uzupełniał przeciwników trener Prasnał.

(KK)

Sokół Konopnica – KS Góra Puławska 3:1 (1:1)

Bramki: J. Wójcik (30, 65), Caban (90) – Korczak (35)

Sokół: K. Styżęj – Wąsik, Sowiński, Ł. Styżęj (30 Szczawiński), P. Wójcik, Bednarski, Młynarczyk (62 Sądej), J. Wójcik, Obara, Persona, Leszczyński (15 Caban)

Góra Puławska: Świdzki – Gębala (85 Piotrowski), Łukaszuk, Kostecki, Szymański (76 Sosik), Trochym (67 Próchniak), Taradys (75 Moniuszko), Semeniuk, Pionka (85 Czaplą), Kułagowski (75 Chojnacki), Korczak (67 Czekał).

Żółta kartka: Korczak. **Sędziował:** Chmielik. **Widzów:** 100.

Przyjście Kamila Styżęja do Sokola Konopnica sprawiło, że Tomasz Prasnał ma zapewniony spokój w formacji defensywnej

FOT. PIOTR MICHAŁSKI



Derby na sprawiedliwy remis

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W derbowym meczu Tanew Majdan Stary zremisowała na swoim stadionie z Ładą 1945 Biłgoraj. Wynik bardziej może cieszyć miejscowych, którzy kończyli spotkanie w osłabieniu

Bartek Surman

Sobotni mecz zapowiadał się jako jeden z najciekawszych w rozłożonej na kilka dni świątecznej kolejce. Tanew chciała pokazać, że zajmuje za niskie miejsce w tabeli, w stosunku do swojego potencjału. Z kolei Łada robi wszystko by wywalczyć awans do Hummel IV ligi, a do tego wciąż jest jedynym zespołem w stawce bez porażki.

W derbowym starciu jako pierwsi cios zadali goście, kiedy fenomenalnie z woleja tuż sprzed linii pola karnego przymierzył Jakub Kołodziej. Radość piłkarzy z Biłgoraja nie trwała długo. W 42 minucie po przechwycie piłki w środku pola ta trafiła do Dawida Zawidczaka, który po chwili trafił na 1:1. Po przebrwie oba zespoły szukały kolejnej bramki, a goście mieli nieco ułatwione zadanie, bo jeszcze przed upływem godziny gry za dwie żółte kartki boisko opuścił Konrad Bli-



Tomasz Blicharz i jego koledzy urwali punkt liderowi z Biłgoraja

FOT. DW

charz. Mimo to wynik już się nie zmienił.

– Remis to sprawiedliwy wynik dla obu stron – ocenia spotkanie Ryszard Dziura, kierownik Tanwi. – Postawiliśmy się liderowi i widać,

że nasza gra idzie w dobrą stronę. Zdobywamy kolejny punkt i zaczynamy pięć się w tabeli – dodaje.

– Tydzień temu mocno męczaliśmy się u siebie z Włóknierzem Frampol, a przeciw-

ko Tanwi spodziewałem się trudnego meczu. Myślę, że spotkanie nie rozczarowało, bo obie drużyny zagrały bardzo dobrze – mówi Jarosław Czarniecki, trener Łady. – Oba zespoły strzeliły po bramce

i miały jeszcze kilka niezłych szans. W drugiej połowie zagraliśmy nieco słabiej na jej początku, ale w końcówce znów przycisnęliśmy. Mam nieco pretensji do sędziego, bo gol na 1:1 był poprzedzony faulem na naszym zawodniku. Dopisujemy jeden punkt i zwiększamy przewagę nad Unią Hrubieszów, z którą zmierzmy się już za tydzień i jeśli wygramy zrobimy spory krok do awansu – kończy trener lidera zamojskiej okręgówki.

Tanew Majdan Stary – Łada 1945 Biłgoraj 1:1 (1:1)

Bramki: Zawidczak (42) – Kołodziej (40).

Tanew: Książ – Dziura, Papierz, Kutryn, Kusiak, Działo, Gontarz, Zawidczak (50 Maciocha), K. Blicharz, T. Blicharz, Skubisz (89 Raduj).

Łada: Alfimov – Szarlip (75 Hanas), Chmura, Kuliński, Nawrocki (68 Kapuśniak), Kubik (75 Misiarz), Skiba, Goncharovich, Kołodziej, Skubisz, Cherniuk (78 Dorosz).

Czerwona kartka: T. Blicharz (55-za dwie żółte).

Sędziował: Mikołaj Łaba.

Dwa karne na wagę zwycięstwa

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Hetman nieznacznie lepszy od Pogoni 96 Łaszczówka. Starcie w Zamościu było ostatnim meczem, w którym ekipę z Łaszczówki poprowadził Paweł Babiarczy

Bardzo zacięty przebieg miało środkowe starcie Hetmana z Pogonią. Goście wyszli na prowadzenie w 10 minucie po strzale Damiana Bukowskiego i do przerwy nic się nie zmieniło.

Po zmianie stron ekipa z Zamościa wyrównała już w 49 minucie po skutecznym wykonanym rzucie karnym przez Wojciecha Osełę. Trzy minuty później sędzia ponownie wskazał na 11 metr i ten sam zawodnik ponownie trafił do siatki ustalając wynik spotkania na 2:1.

– Chcieliśmy ten mecz wygrać i odczarować nasz stadion po porażce z Huczwą Tyszowce. Udało się to po dwóch dobrze wykonanych rzutach karnych. Jeśli chodzi o spotkanie to uważam, że do 80 minuty mieliśmy przewagę. Zabrakło nam trzeciej bramki, która uspokoiłaby



W najciekawiej zapowiadającym się środkowym meczu Hetman Zamość ograli Pogon 96 Łaszczówkę

FOT. KAMIL GAC

końcówkę spotkania, a ta należała do Pogoni. Zrobiliśmy w kilka zmian i brakowało nam przytrzymania piłki. Jednak na boisku pojawili się młodzi chłopcy po 17,18 lat którzy dopiero uczą się seniorskiej piłki – skomento-

wał mecz za pośrednictwem klubowych mediów społecznościowych Robert Wiecek, trener Hetmana.

Dzień po meczu w Zamościu z ekipą z Łaszczówki pożegnał się jej trener Paweł Babiarczy. 33-latek otrzymał

propozycję pracy od trzecioliigowych Orłat Spomlek Radzyń Podlaski, dlatego Pogon nie robiła szkoleniowcowi żadnych problemów ze zmianą miejsca pracy. Co ciekawe, Orłata to już trzeci klub w tym sezonie,

w którym pracować będzie Babiarczy – jesienią był on bowiem szkoleniowcem innego zespołu z zamojskiej okręgówki – Huczwy Tyszowce.

Kto przejmie obowiązki Babiarczy w Łaszczówce? Oczywiście nie kto inny jak Jerzy Bojko, który po zakończeniu pracy jako pierwszy trener wciąż był blisko zespołu. **(BS)**

Hetman Zamość – Pogon 96 Łaszczówka 2:1 (0:1)

Bramki: Oseła (49-karny, 52-karny) – Bukowski (10).

Hetman: Szewc – Mielniczuk (80 Zakrzewski), Oseła, Materna, Kostrubiec, Laskowski, Łazar, Nowak (82 Ciurysek), Łapiński (85 Buczek), Miedźwiedz (82 Serafin), Wołoch (85 Butenka).

Pogon: Berbecki – Jędrzejewski (90 Kozak), J. Kozak (65 Lomber), Żurawski, Podborny, Bukowski, Pisarczyk (87 Jakubiak), Stożek, Towbin (77 Krawczyk), Z. Jeruzal (65.Kuks), J. Jeruzal.

Sędziował: Marcin Kluk.

Liderzy wiosny

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Trzeci mecz i trzecia wygrana ekipy z Lubyczy Królewskiej. Tym razem Grzegorz Bonin i spółka ograli na własnym stadionie Victorię Łukowa

Czwartkowy mecz w Lubyczy mógł się nie odbyć ze względu na opady śniegu. Na szczęście pracownicy tamtejszego UM stanęli na wysokości zadania i udało im się przygotować boisko do gry.

Mecz zaczął się lepiej dla gości – w 10 minucie wynik meczu otworzył Jarosław Wałęciuk. Po pół godzinie gry do remisu doprowadził Oleksandr Kushch-Vasylyshyn, ale pięć minut później prowadzenie przyjeźdnym dał Krzysztof Rybak.

Victoria utrzymała korzystny wynik do 72 minuty. Wówczas po raz pierwszy próbkę swoich nieprzeciętnych możliwości dał Grzegorz Bonin i mierzonym strzałem pokonał innego piłkarskiego weterana – Krzysztofa Żukowskiego. Cztery minuty później były piłkarz Górnika Łęczna trafił do siatki po raz drugi i zapewnił Granicy trzecią wiosenną wygraną. Tym samym ekipa z Lubyczy Królewskiej jest jedyną, która w rundzie rewanżowej nie straciła jeszcze choćby punktu. (bs)

Granica Lubycza Królewska – Victoria Łukowa 3:2 (Kushch-Vasylyshyn 30, Bonin 72, 76 – Wałęciuk 10, Rybak 35) • **Unia Hrubieszów – Graf Chodywańce 0:3** (Paszkievicz 22, Waśkiewicz 87-karny, Frykowski 90) • **Olimpiakos Tarnogród – Korona Łaszczów 0:0** • **Granica Lubycza Królewska – Victoria Łukowa 3:2** (Kushch-Vasylyshyn 30, Bonin 72, 76 – Wałęciuk 10, Rybak 35) • **Tanew Majdan Stary – Łada 1945 Biłgoraj 1:1** (Zawidczak 42 – Kołodziej 40) • **Włóknierz Frampol – Huczwa Tyszowce 0:0** • **Omega Stary Zamość – Orkan Bełzec 7:0** (Tchórz 8, Otręba 16, 34, Nizioł 19, 52, Dyrkacz 55, Fidler 75-karny) • **Igros Kranobród – Olimpia Miączyn 1:2** (Margol 14 – Okoniewski, Gałka).

1. Łada	18	48	62-10
2. Unia	18	37	55-28
3. Huczwa	18	32	47-31
4. Hetman	18	30	43-28
5. Pogon	18	28	32-30
6. Olimpiakos	18	26	40-32
7. Omega	18	26	39-30
8. Olimpia	18	25	30-40
9. Victoria	18	24	28-28
10. Graf	18	23	27-36
11. Igros	18	23	30-27
12. Tanew	18	21	37-45
13. Korona	18	19	23-27
14. Granica	18	15	16-55
15. Włóknierz	18	13	17-48
16. Orkan	18	8	22-53

15-16 kwietnia: Granica – Omega • Victoria – Igros • Olimpia – Hetman • Pogon – Olimpiakos • Korona – Włóknierz • Huczwa – Tanew • Łada – Unia • Graf – Orkan

Najwyżej w sezonie

EKSTRALIGA RUGBY W 13. kolejce Edach Budowlani rozgromili Awenta Pogoń Siedlce 78:17

uż po pierwszej połowie lublinianie mieli na koncie cztery przyłożenia i komfort kontroli wyniku - prowadzili bowiem 28:10. Po zmianie stron bardzo szybko podwyższyli wyniki i grali swoje rugby: widowiskowo dla publiczności i skutecznie. Ostatecznie wygrali 78:17. Było to największe zwycięstwo w obecnym sezonie. (GROM)

Edach Budowlani Lublin - Awenta Pogoń Siedlce 78:17 (28:10)

Punkty dla Edach Budowlanych: Nkululeko Ndlovu 23, Piotr Wiśniewski 15, Grzegorz Szczepański 10, Michał Węzka 5, Robizon Kelberashvili 5, Marzuq Maaman 5, Kudakwashe Nyakufaringwa 5, Kuziwakwashe Kazembe 5, Sebastian Panasiuk 5, Oleksii Novikov 2.

Punkty Awenta Pogoni: Mamuka Chanchibadze 7, Petelo Pouhila 5, Przemysław Rajewski 5.

Edach Budowlani: Maarman (55. Rudziński), Skątecki, Kelberashvili (71. Novikov, 73. Więckowski), Król (61. Novikov, 71. Król), Jasiński (41. Dec), Musur (58. B. Tomaszewski), Wiśniewski, Nyakufaringwa, Kazembe, Ndlovu (72. Panasiuk), Psuj (62. Muchowski), Węzka, Szczepański, Próchniak, Brzezicki (48. Bobruk).

Awenta Pogoń: Asatiani, Hurylov, Pouhila, Maisuradze, Bareja (55. Radzikowski), Kargol, Struchovskyi, Vertyletsy (68. Sadowski), Dudek (40. Dziedzic), Chanchibadze, Boruc, Rajewski (61. Krasuski), Dąbrowski, Skup, Biernacki (25. Bobryk).

Żółte kartki: Kelberashvili (Edach Budowlani) - Asatiani (Pogoń Awenta).

Pozostałe mecze 13. kolejki: Budo 2011 Aleksandrów Łódzki - Juvenia Kraków 41:20 (24:6) • Arka Gdynia - Posenania Poznań 94:7 (54:0) • Lechia Gdańsk - Orkan Sochaczew 0:49 (0:21) • pauzuje Ogniwo Sopot.

1. Budo 2011	13	57	538-170
2. Ogniwo	13	54	540-152
3. Edach Budowlani	12	50	391-201
4. Orkan	13	45	609-209
5. Lechia	12	31	362-357
6. Juvenia	13	18	296-403
7. Arka	12	15	184-492
8. Pogoń	13	14	169-546
9. Posenania	13	5	151-859
10. Skra	13	-22	367-234

22-23 kwietnia: Orkan - Edach Budowlani • Ogniwo - Lechia • Pogoń Awenta - Budo 2011 • Juvenia - Arka • pauzuje Posenania.

Pierwszy raz w historii

SIATKÓWKA Mistrz i wicemistrz Polski zagrają w finale Ligi Mistrzów. Spotkanie zaplanowano na 2 maja, w Turynie

Wicemistrz kraju Jastrzębski Węgiel i mistrz Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle sprawili kibicom piękny, świąteczny prezent. Obie wywalczyły awans do wielkiego finału Ligi Mistrzów.

Pierwsi dokonali tego jastrzębianie, którzy w spotkaniu rewanżowym przegrali wprawdzie 2:3, ale wygrana 3:1 w Turcji z Halkbankiem Ankara przesądziła o wielkim sukcesie. W rewanżu u siebie Jastrzębski przegrywał już 1:2,

a mimo to zmobilizował się na czwartą partię i zwyciężył w niej 25:16. Tym samym stało się jasne, że w awans do finału stał się faktem. W tie-breaku trener Marcelo Mendez dał pograć zmiennikom, którzy i tak odrobili spora stratę z początku seta.

Jastrzębski awansował do czołowej czwórki w Europie po raz czwarty. W finale natomiast wystąpi po raz pierwszy. Do tej pory największym osiągnięciem w Lidze Mistrzów był brązowy medal w 2014 podczas turnieju Final Four w Ankarze.

Dzień po sukcesie wicemistrza, do finału awansował mistrz z Kędzierzyna-Koźla. Kędzierzynianie prowadzili już 2:0 w setach. W trzeciej odsłonie lepsza była ekipa gospodarzy. Awans przypieczętowany został zwycięstwem w czwartej odsłonie.

Siatkarze ZAKSY po raz trzeci

z rzędu awansowali do finału Ligi Mistrzów. W 2021 roku w Weronie wygrali 3:1 z Itasem Trentino, rok temu w Lublanie, po raz drugi okazali się lepsi od ekipy z Włoch (3:0).

Występ dwóch polskich zespołów w finale LM to pierwszy taki przypadek. Zgodnie z komunikatem CEV finał LM zostanie rozegrany 20 maja w Turynie.

Polski Związek Piłki Siatkowej czyni starania, aby polski finał rozegrany został w naszym kraju.

(GROM)

Jastrzębski Węgiel - Halkbank Ankara 2:3 (25:17, 18:25, 22:25, 25:16, 12:15)

Jastrzębski Węgiel: Fornal, M'Baye, Boyer, Clevonot, Gladyr, Toniutti, Popiwczak (libero) oraz Tervaportti, Hadra, Szymura, Dryja, Graniczny (libero), Dębski, Maczara.

Pierwszy mecz: 3:1 dla Jastrzębskiego. **Awans:** Jastrzębski Węgiel.

Sir Sicoma Monini Perugia - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 1:3 (23:25, 18:25, 25:19, 25:27)

ZAKSA: Śliwka, Smith, Kaczmarek, Bednorz, Paszycki, Janusz, Shoji (libero) oraz Kluth, Stępień, Wiltenburg, Staszewski, Banach (libero), Huber, Żaliński.

Pierwszy mecz: 3:1 dla ZAKSY. **Awans:** Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle.

Azoty maszerują w dół tabeli

SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu kończącym 22. kolejkę Azoty Puławy przegrały z Górnikiem 30:34. Goście po końcowej syrenie mogli już świętować zdobycie brązowego medalu. To jeszcze lepszy wyczyn niż ubiegłoroczny puławian

Rok temu to Azoty, na trzy kolejki przed końcem, cieszyły się z brązu. W tym jeszcze lepiej, gdyż już cztery serie przed końcem sezonu, to goście świętowali podium mistrzostw Polski.

Mecz od początku do końca przebiegał pod dyktando gości. Od pierwszego gwizdka widać było, po co zabranie przyjechali do Puław. Przyjezdni lepiej prezentowali się w obronie, ataku, a przede wszystkim stanowili drużynę. Górnik prowadził 3:2, 6:4, 10:7, 15:9, 16:10. Po pierwszej odsłonie wygrywał 16:12.

Po zmianie stron powiększył przewagę aż do 10 goli (25:15 w 39 min). Mecz zakończył się wygraną gości 34:30, którzy tym samym przypieczętowali zdobycie brązowego medalu.

Dla puławian była to czwarta porażka z rzędu. I jeśli odchodzący z Puław trener Robert Lis chce zostawić po sobie coś więcej niż tylko licznik z wystrubowanym rekordem kolejnych przegranych, to musi zacząć wygrywać z drużyną. Bardzo szybko bowiem Azoty spadły z czwartego miejsca na szóste, a tym samym wykluczyły siebie



Azoty Puławy przegrały na swoim terenie z Górnikiem Zabrze. Goście tym samym przypieczętowali brązowe medale

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

z udziału w europejskich pucharach. (GROM)

Azoty Puławy - Górnik Zabrze 30:34 (12:16)

Azoty: Borucki, Zembrzycki - Żivković 6, Jarosiewicz 6, Adamski 4, Janikowski 4, Burzak 3, Górski 2, Marciniak 1, Przybylski 1, Kowalczyk 1, Fedeńczak 1, Antolak 1. **Kary:** 6 minut.

Górnik: Wyszomirski, Kazimierz - Przytuła 9, Tokuda 6, Mauer 5, Krawczyk 3, Artemenko 3, Ilchenko 2, Kaczor 2, Bachko 1, Łyżwa 1, Ivanović 1, Molski 1. **Kary:** 16 minut.

Pozostałe wyniki spotkań 22. kolejki: MMTS Kwidzyn

- Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 25:24 (14:12) • ARGED KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski - Chrobry Głogów 22:25 (11:13) • Zagłębie Lubin - Industria Kielce 31:43 (18:22) • Gwardia Opole - Orlen Wisła Płock 23:38 (11:20) • TORUS Wybrzeże Gdańsk - Grupa Azoty Unia Tarnów 22:22 (9:9), rzuty karne 4:3 • Energa MKS Kalisz - Sandra Spa Pogoń Szczecin 25:26 (10:14).

1. Płock	22	66	760-490
2. Kielce	22	63	870-552
3. Górnik	22	51	638-571

4. Wybrzeże	22	37	574-591
5. Chrobry	22	37	599-626
6. Azoty	22	36	645-641
7. Unia	22	33	579-603
8. Ostrovia	22	26	580-634
9. MMTS	22	26	563-625
10. Gwardia	22	19	561-664
11. Piotrkowianin	22	18	566-635
12. Kalisz	22	17	544-624
13. Zagłębie	22	17	549-672
14. Pogoń	22	16	570-670

13 kwietnia: Kalisz - Zagłębie • **15 kwietnia:** Piotrkowianin - Gwardia • Unia - Azoty • Płock - Wybrzeże • Górnik - Ostrovia • Chrobry - Kielce • **18 kwietnia:** Pogoń - MMTS.

Srebro i brąz dla naszych

ZAPASY Zawodniczki Cementu-Gryfa Chełm wróciły z mistrzostw Polski kadetek z medalami

Supremacji młodych chełmianek padły srebro i brąz. Międzynarodową wicemistrzynią kraju została Marta Gajowniczek. Na trzecim stopniu podium z brązowym medalem stanęła Nikola Silniewicz. Piąte lokaty zajęły Natalia Nikitich i Veronika Pavlichenko, siódme były Anna i Kinga Kamola, na ósmym miejscu start w mistrzostwach zakończyła Natalia Małek. Chełmskie zapaśniczki do zawodów przygotowały Dariusz Kucharski i Igor Lobas. Mistrzostwa Polski kadetek rozegrane zostały w Chęcinach. Do rywalizacji na matach, oprócz zawodniczek z Polski, przystąpiły młode zapaśniczki z Danii i Ukrainy.

W klasyfikacji wojewódzkiej lubelskie zajęło pierwsze miejsce. Mistrzostwa w Chęcinach były II eliminacją do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W tym roku zawody OOM odbędą się na terenie województwa zachodniopomorskiego.

(GROM)



Zawodniczki Cementu-Gryfa Chełm wywalczyły w Chęcinach dwa medale mistrzostw Polski

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

Spadek znowu możliwy

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier Start przegrał z King Szczecin. Jego sytuacja w tabeli staje się coraz bardziej niebezpieczna

King Szczecin – Polski Cukier Start Lublin 86:78 (24:26, 23:22, 19:12, 20:18)

King: Fayne 20, Brown 16 (2x3), Cuthbertson 16 (1x3), Meier 14 (3x3), Mazurczak 10 (2x3) oraz Hamilton III 4, Borowski 2, Kostrzewski 2, Żmudzki 2.

Start: Melvin 22 (2x3), Gričunas 19, Smith 10 (3x3), DeVoe 6 Dziemba 2 oraz Cavaris 12, Barnies 7 (1x3), B. Pelczar 0, Krasuski 0, Młynarski 0.

Pozostałe wyniki: Suzuki Arka Gdynia – Rawlplug Sokół Łańcut 84:81 • PGE Spółnia Stargard – Arriva Twarde Pierniki Toruń 92:82 • Tauron GTK Gliwice – Legia Warszawa 135:136 • Enea Zastal BC Zielona Góra – BM Stal Ostrów 87:97 • Grupa Sierleczy Czarni Słupsk – MKS Dąbrowa Górnicza 83:74.

1. King	26	45	2240:2116
2. Śląsk	24	43	2085:1891
3. Legia	26	43	2192:2121
4. Stal	25	42	2171:2011
5. Trefl	25	42	2112:2016
6. Spółnia	26	42	2156:2093
7. Zastal	26	42	2238:2182
8. Czarni	26	40	2005:1919
9. Anwil	25	38	2070:2004
10. Sokół	26	35	1976:2079
11. Arka	25	34	2045:2133
12. Dąbrowa	25	34	2115:2213
13. Gliwice	26	34	2051:2185
14. Start	26	34	2044:2190
15. Astoria	25	33	2120:2277
16. Toruń	26	32	2075:2269

13-16 kwietnia: Toruń – Dąbrowa Górnicza • Arka – Śląsk • Zastal – Spółnia • Start – Czarni (sobota, godz. 17.30) • Stal – Sokół • King – Astoria • Anwil – Gliwice • Trefl – Legia.

Ważniejsze jest utrzymanie

LIGA ENBL We wtorek w Ostrowie Wielkopolskim rozpoczyna się turniej Final Four. Jednym z jego uczestników jest Polski Cukier Start Lublin

Kamil Kozioł

Cieężko jest ukryć fakt, że podopieczni Artura Gronka nie pasują do grona uczestników finałowych zmagania. Oprócz nich w imprezie wezmą udział jeszcze: BM Stal, King Szczecin i litewski BC Wolves. Każdy z tych zespołów należy do czołówki w swoich krajowych rozgrywkach. Wyjątkiem jest jedynie Start, który dramatycznie walczy o utrzymanie w Energa Basket Lidze.

Strach, który zajął w oczy działaczom Startu jest zresztą wyjątkowo duży, a przy okazji bardzo kosztowny. W ostatnim meczu EBL z King Szczecin w Starcie zagrało sześciu obcokrajowców, co oznacza, że lublinianie najprawdopodobniej wpłacili do kasy PLK 100 tys. zł. Taki przywilej mają z racji występów w ENBL, która przez PLK jest traktowana jako jeden z europejskich pucharów. Przy tej okazji warto zaznaczyć, że Start możliwość takiego ruchu miał już wcześniej, ale z różnych powodów nie decydował się na niego. Sytuacja zrobiła się jednak dramatyczna, stąd klubowi działacze podjęli nadzwyczajne kroki.

Sześciu cudzoziemców nie dało jednak pozytywnego efektu, bo Start przegrał w Szczecinie i wciąż musi nerwowo obgryzać paznokcie. Goniący lublinian zespół Arriva Twarde Pierniki Toruń traci do nich tylko dwa zwycięstwa, ale ma bardzo korzystny terminarz, więc możliwość degradacji Startu jest jeszcze jak najbardziej realna.

Przy okazji warto podkreślić, że Polacy w drużynie Startu zaczynają już odgrywać coraz bardziej marginalne role. W Szczecinie wystąpiło ich tylko czterech, z czego tylko Mateusz Dziemba zagrał powyżej 10 minut. On zresztą też zdobył jedyne



Polski Cukier Start Lublin w ćwierćfinale ENBL sensacyjnie wyeliminował izraelski Ironi Ness Ziona
FOT. DW

biało-czerwone punkty w tym spotkaniu. Nie ma sensu już nawet wspominać o wychowankach, z których Artur Gronek wyraźnie nie chce korzystać. Jedynym, który mieści się w meczowej rotacji, chociaż też w coraz mniejszym wymiarze, jest Bartłomiej Pelczar. Pozostali, czyli Michał Grzesiak, Wiktor Kępka czy Kacper Świntacz jeżdżą z drużyną po Polsce wyłącznie w roli widzów. Z dwóch pierwszych Artur Gronek skorzystał tylko po razie, trzeci wciąż czeka na szansę debiutu.

W tej sytuacji turniej Final Four ENBL wydaje się być dla lublinian wydarzeniem najmniej istotnym. Optymizmu nie może przysparzać też półfinałowy rywal, jakim będzie zespół BM Stal Ostrów Wielkopolski. Rozpędzona drużyna Andrzeja Urbana jest zdecydowanym faworytem tej rywalizacji. Mecz rozpocznie się we wtorek o godz. 19. W środę o godz. 16 zostanie rozegrane spotkanie o 3 miejsce. Finał jest zaplanowany na środę na godz. 19.

Powrót do domu

ENERGA BASKET LIGA KOBIE

W drugim spotkaniu finału lepsze były Polkowice. Teraz rywalizacja przenosi się do Lublina

Sensacyjna wygrana w środowy wieczór zapewniła kibicom w Lublinie możliwość oglądania dwóch spotkań finałowych. Jeżeli zawodniczki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin wygrają oba mecze, to zdobędą pierwsze w swojej historii mistrzostwo Polski. Byłaby to olbrzymia sensacja, bo to BC Polkowice był zdecydowanym faworytem tej rywalizacji. Lubelska hala MOSiR im. Zdzisława Niedzieli to jednak specyficzny obiekt, w którym kibice potrafią wytworzyć znakomitą atmosferę. Zarówno dzisiejszy, jak i jutrzejszy mecz rozpoczyna się o godz. 20. Z obu transmisję przeprowadzi platforma internetowa Emocje.tv (KK)

BC Polkowice – Polski Cukier AZS UMCS Lublin 80:62 (18:17, 31:20, 13:12, 18:13)

Polkowice: Spanou 16 (2x3), Wheeler 11 (1x3), Gajda 8 (1x3), Puter 7, Telenga 4 oraz Banaszak 19 (1x3), Gertchen 9 (3x3), Friskovec 6, Cado 0, Zasadda 0.

Lublin: Mack 21 (1x3), Taylor 15 (2x3), Ziętara 11 (2x3), Stanačev 5 (1x3), Trzeciak 0 oraz Zec 5, Zięmborska 4, Nassisi 1, Yurkevichus 0, Goszczyńska 0, Zajac 0.

Sędziowali: Chrakowiecki, Kom Njilo i Szczurewski. **Widzów:** 850.

Stan rywalizacji: 1:1. Kolejne mecze odbędą się 11, 12 i 15 (ew.) kwietnia.

Lubelska jedynaczka

PIŁKA RĘCZNA KOBIE Polska pokonała w Bielsku-Białej Kosowo i jest bardzo blisko awansu do mistrzostw świata. W tym spotkaniu zagrała Patrycja Noga z MKS FunFloor Lublin

Biało-Czerwone wykorzystały znakomite losowanie fazy play-off eliminacji mistrzostw świata i już praktycznie w pierwszym spotkaniu zapewniły sobie awans na turniej. Wprawdzie pozostał im jeszcze zaplanowany na środę rewanż w Prisztinie, ale trudno wyobrazić sobie, żeby były w stanie rozstrzonić 14 bramek zaliczki.

Kibiców MKS FunFloor Lublin może cieszyć fakt, że w narodowych barwach wystąpiła Patrycja Noga. Obrotowa wiceliderek Superligi



Patrycja Noga jest lubelską jedynaczką w kadrze prowadzonej przez Arne Senstada
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

na parkiecie przebywała jednak dość krótko i nie zdążyła mocniej zapisać się w meczowym protokole. Zrobiły to za to Aleksandra Olek oraz Aleksandra Tomczyk. Obie obecnie reprezentują barwy KPR Gminy Kobierzycy, ale w przyszłym sezonie będą zdobywać bramki dla klubu z Lublina. W Bielsku-Białej Olek zagrała znakomicie i była kluczową postacią reprezentacji Polski. Mecz zakończyła z 4 bramkami na koncie. Z kolei Tomczyk raz trafiła do siatki rywalek, ale na swój plus

może zapisać kilka ciekawych asyst.

Rewanż odbędzie się w środę w Prisztinie. Mecz rozpocznie się o godz. 20.15 i będzie pokazywany na żywo przez TVP Sport. (KK)

Polska – Kosowo 36:22 (17:6)

Polska: Placzek, Malickiewicz – Rosiak 6, Kobylńska 6, Olek 4, Michalak 3, Nocur 3, Galińska 3, Zimny 2, Wiertelak 2, Nosek 2, Kochaniak-Sala 2, Balsam 1, Górna 1, Tomczyk 1, Noga.

Kosowo: Kelmendi, Kafexholli, Alume-tshkaj – Demaj 5, M. Hajdari 5, Gjirkokaj 4, Aliu 3, Shatri 2, E. Mulaj 1, Marku 1, Rugova 1, M. Mulaj, Mehmeti, A. Hajdari, Milatović, Ujkić.

Sędziowali: Radcenko i Persis (obaj Łotwa). **Widzów:** 2000.

Gra w tej fazie toczy się w formule dwumeczu. Rewanż odbędzie się w środę.

Pozostałe wyniki (dwumecz): Rumunia – Portugalia 35:20 • Austria – Hiszpania 28:28 • Islandia – Węgry 21:25 • Turcja – Serbia 24:33 • Słowacja – Chorwacja 23:25 • Włochy – Słowenia 25:31 • Szwajcaria 31:32 • Macedonia Północna – Ukraina 22:24 • Niemcy – Grecja 39:13. Mecze rewanżowe odbędą się w dniach 11-12 kwietnia.

KARTKA Z KALENDARZA

1915

premiera filmu „Włóczęga”
w reżyserii Charliego
Chaplina

1926

założono Polski Związek
Szachowy

1936

w Bostonie uruchomiono
komunikację trolejbusową

1969

statek pasażerski „Stefan
Batory” wypłynął w swój
pierwszy rejs
transoceaniczny

1970

rozpoczęła się misja Apollo
13

1983

55. ceremonia wręczenia
Oscarów. W kategorii
najlepsza aktorka
pierwszoplanowa wygrała
Meryl Streep („Wybór
Zofii”), a najlepszy aktor:
Ben Kingsley („Gandhi”)

1988

60. ceremonia wręczenia
Oscarów. W kategorii
najlepsza aktorka
pierwszoplanowa wygrała
Cher („Wpływ księżycy”), a
najlepszy aktor: Michael
Douglas („Wall Street”)

31:0

takim wynikiem
zakończyło się rozegrane 11
kwietnia 2001 roku
spotkanie eliminacyjne do
Mistrzostw Świata w piłce
nożnej (w Korei
Południowej i Japonii).
Australia pokonała Samoa
Amerykańskie odnosząc
najwyższe zwycięstwo w
historii
międzynarodowych
meczów piłkarskich



FOT. AURORA FILMS

Król puszczy

DO ZOBACZENIA Ryś euroazjatycki to gatunek zagrożony wyginięciem. W XIX wieku zniknął z Europy Zachodniej. Powrócił 50 lat temu. Laurent Geslin, światowej sławy fotograf dzikiej przyrody, spędził ponad 9 lat swojego życia na obserwacji tych dzikich kotów. Efektem jego ciężkiej pracy jest dokument „Ryś. Król puszczy”.

Prace Geslina publikowane są w takich magazynach, jak „National Geographic”, „Paris Match”, „Le Figaro” czy „BBC Wildlife Magazine”. Reżyser pierwszy raz spotkał rysia euroazjatyckiego w 2011 roku.

W filmie poznamy zwyczaje tych zwierząt i tego, jak uczą młode technik łowieckich. Dowiemy się też, jakie czyhają na nie niebezpieczeństwa.

Do polskich kin film trafi 12 maja, a cała historia zostanie opowiedziana głosem naczelniej polskiej lektorki filmów przyrodniczych, Krystyny Czubówny.

Zarządzaj, zbieraj i walcz

GRAMY Czeskie studio Bohemia Interactive znane jest przede wszystkim z serii symulatorów współczesnego pola walki: ARMA. Ale tym razem ma dla graczy inną propozycję: nietypowe połączenie RTS/FPS



W grze Silica możemy wybrać między trybem RTS, a trybem FPS jako żołnierz piechoty, który kontroluje wszystkie jednostki i pojazdy wraz z ich arsenałem. Ich misja na tej pozornie jałowej planecie jest prosta: odnaleźć i zebrać Balterium, pierwiastek o ogromnym, niewykorzystanym potencjale.

To pierwszy tytuł zrodzony w Bohemia Incubator; nowej wytwórni Bohemia Interactive, której celem jest pomoc twórcom gier indie w rozwoju i przedstawieniu ich wymarzonej globalnej publiczności. Silica była w większości rozwijana przez jednego dewelopera, Martina „Drama” Melichárka.

W trybie FPS będziemy oczywiście walczyć: pieszo



FOT. BOHEMIA INTERACTIVE

lub korzystając z dostępnych pojazdów. Na tych, którzy

wolą dowodzić swoimi siłami z daleka, czeka rola dowódcy

na względnie bezpiecznej orbicie. Tu będziemy budować

bazy, rozmieszczać struktury obronne i tworzyć kolejne jednostki.

Strategia to flagowy tryb gry w Silica. W tym trybie gracze walczą o dominację, budując, zbierając plony i uderzając w przeciwnika. Tryb strategii płynnie łączy elementy RTS i FPS i jest grywalny w dowolnej kombinacji, aż do 3-stronnego konfliktu między frakcjami. Tryb Prospector pełni rolę samouczka dla Silica. Jest on oferowany jako FPS, który może być rozgrywany w trybie single lub multiplayer. Trzeci tryb to Arena: tu gracze wybierają swoją ulubioną jednostkę i stają do walki w FPS-ie free-for-all.

Gra już wkrótce trafi do Steam Early Access.

(RAD)